

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wzrosty ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla Czytelników
„Nowego Dziennika“

II. KONKURS ZIMOWY

już
w najbliższych
dniach!

Smakosze paia tylko
w zwijkach i bibulkach do papierosów

ALTESSE
Mokka-Pełnowatka
150 sztuk 35 groszy.

DZIS W NUMERZE:

H. P.: Gdy parlament francuski dogorywa...
Politicus: Wywiad z... dziennikarzami
M. Kahany: Co zrobi Rada Ligi?
Lord Melchett, N. Sokolow, Brodetzki i N.
Laski o projektowanej Radzie Ustawo-
dawczej w Palestynie

Nowa faza stosunków polsko-ukraińskich
Dwaj panowie „M“

(b-g): Smutny epilog spektaklu kahalnego
F. Paun: Groteska amerykańska (feljeton)
INFORMATOR GOSPODARCZY

Rząd jeszcze nie upadł a już układają nowy gabinet

Paryż, 20. 1. PAT. Prasa prawie jednomyślnie wypowiada pogląd, że postanowienia komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych w sposób nieunikniony muszą spowodować upadek rządu.

„Le Journal“ zaznacza, iż wprowadzenie uchwały radykałów socjalnych nie wzywa ministrów, należących do tego stronnictwa, by ustąpili z rządu, ale chociaż uchwały komitetu wykonawczego o tem milczą, czynią to niuniknionem. Inne zakończenie obecnego kryzysu byłoby cudem.

„Petit Parisien“, podobnie jak radykalno-socjalna „Ere Nouvelle“, przewiduje upadek rządu.

„Le Populaire“ pisze: sprawa jest zakończona. Niewiadomo kiedy gabinet zakończy swe oficjalne istnienie, ale już obecnie można powiedzieć, iż przestał on istnieć. Być może, iż oficjalny akt zgonu nastąpi po powrocie Laval'a z Genewy.

„L'Ordre“ ocenia sytuację bardziej optymistycznie, liczy się jednakże z odmową Laval'a stworzenia nowego rządu. W razie upadku obecnego gabinetu, zdaniem dziennika, wśród kan-

dydatów na przyszłych premierów należy wymienić przede wszystkim nazwiska Regnier, Bonnet, Flandin i Mandel.

„Le Jour“ wyłącza możliwość rządu, na którego czele stanąłby Herriot, czy też Daladier, Chaumemps lub Paul-Boncour. Większe szanse posiadałby Bonissson, ale jest mało prawdopodobne, by zgodził się przyjąć misję tworzenia rządu.

„Echo de Paris“ radzi Lavalowi, by nie liczył się z postanowieniami komitetu wykonawczego radykałów socjalnych, by przeciwstawił się im, odwołując się do kraju. Zdaniem dziennika, Laval ma zapewnione poparcie żywiołów umiarkowanych, może również liczyć przynajmniej na 40 deputowanych radykałów socjalnych, którzy nie chcą „przylączyć się do polityki skrajnych radykałów socjalnych“.

„Petit Journal“ przypuszcza, iż Lebrun powierzy misję tworzenia rządu jednemu z polityków radykalnych, którego zadaniem będzie przede wszystkim załatwianie spraw bieżących. Byłby to rząd pod względem politycznym neutralny. Celem jego byłoby uspokojenie umysłów i przygotowanie przyszłych wyborów.

Lekka poprawa w stanie zdrowia króla Jerzego V.

Londyn, 20. 1. PAT. Reuter donosi z Sandringham, że organizm króla na tyle zwycięsko zwalcza chorobę, iż istnieje nadzieja, że chory wróci do zdrowia. Dużą zwłaszcza wagę przywiązują do poprawienia się w dniu dzisiejszym pogody.

Zarówno zmiana pogody, jak i treść biule-

tynu, opublikowanego dziś rano wzmocniły nastroje optymistyczne.

Londyn, 20. 1. PAT. Agencja Reutera donosi, że król nie odczuwa żadnego bólu. Zgodnie z poleceniem lekarzy zapewnia się mu w miarę możliwości spokój, aby mógł odpocząć i zasnąć. Zwracają uwagę, że silne mrozy i suche powietrze ostatnich dni źle wpłynęły na drogi oddechowe i że zmiana pogody mogłaby wpłynąć korzystnie. Dziś z rana pogoda w Sandringham polepszyła się. Jest ciepły słoneczny dzień.

Londyn, 20. 1. PAT. Biuletyn ogłoszony w

W KRYNICY ŚNIEG!

Pensjonat „ODALISKA“ Enkera poleca pokoje z pełnym komfortem i wykwinną kuchnię. Radjo. Telefon. Sprzęt sportowy (narty, sanki) do dyspozycji Gości. Instruktor sportowy na miejscu. 7126 kr

Sandringham o godz. 9 min. 35 stwierdza, że król spędził bardziej spokojnie noc. W stanie zdrowia chorego nie nastąpiła żadna istotna zmiana.

Londyn, 20. 1. PAT. Minister lotnictwa wydał rozporządzenie, zakazujące lotnikom przelotu w promieniu 6 klm od zamku Sandringham. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie jaknajwiększej ciszy i spokoju choremu monarsze.

Londyn, 20. 1. PAT. Siostra króla Jerzego V, królowa norweska udała się do Sandringham.

Londyn, 20. 1. PAT. Dziś przyjadą do Sandringham następujący członkowie rządu: Przewodniczący tajnej Rady królewskiej Macdonald, lord kanclerz Hailsham i minister spraw wewnętrznych Simon. Towarzyszyć im będzie sekretarz tajnej Rady królewskiej i sekretarz Rady ministrów Henkey.

W pokoju przylegającym do pokoju, w którym leży chory monarcha, odbędzie się przy otwartych drzwiach łączących oba pokoje, posiedzenie tajnej Rady królewskiej, która powoła do życia specjalne kolegium radców stanu i przekaze mu uprawnienia korony na czas choroby króla.

W posiedzeniu tajnej rady królewskiej uczestniczyć będą ks. Walji, ks. Yorku, ks. Kentu, arcyb. Canterbury, który również przybył do Sandringham i sekretarz króla lord Wigram. Są oni wszyscy również tajnymi radcami królewskimi.

Londyn, 20. PAT. W komnacie, przylegającej do sypialni królewskiej, odbyło się posiedzenie tajnej rady, na którym po zwykłych formalnościach przedłożono królowi dokument o powołaniu rady państwa. Na podstawie tego dokumentu król przekazuje na czas choroby radzie państwa swą władzę suwerenną i prawo podpisywania aktów państwowych.

Wieczorowe torebki
i rękawiczki w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Gdy parlament francuski dogorywa...

Kraków, 21 stycznia.

Tym razem zdaje się jednak, że Lymisja gabinetu Laval'a jest sprawą przesadzoną. Od szeregu miesięcy gotuje tzw. „front popularny” we Francji atak na Laval'a, który przybiera na ostrość, w miarę zbliżania się ostatniej kadencji francuskich izb ustawodawczych i rozpisanie nowych wyborów. I rzecz charakterystyczna, udawało się przez cały czas Lavalowi wyjść obronną ręką z tych ciężkich rozgrywek. Ataki z zewnątrz, unicestwiane były przez większość francuskiego parlamentu, co prawda przez większość liczebnie coraz bardziej malejącą.

Kiedy kilka dni zaledwie temu, na pierwszym posiedzeniu zwołanego parlamentu, rząd postawił kwestję zaufania — poraz szósty w ciągu ostatnich kilku tygodni — zdobył, jak na dotychczasowe wyniki głosowania, imponującą wprost większość, wyrażającą się w cyfrze 63 głosów. Zdawało się przez chwilę, że Laval po zostanie może jednak u steru rządów aż do ostatecznego rozpuszczenia obecnego parlamentu. Przekonano się jednak wkrótce, że ten ostatni sukces to nie innego, jak tylko odruchowe podrygi konającego już ciała, którego nie uratować nie zdoła.

I Laval odejdzie prawdopodobnie już w dniach najbliższych. Śmiertelny cios zadany zostanie od wewnątrz, z łona samego gabinetu, przez ustąpienie Edwarda Herriota, a razem z nim najprawdopodobniej także i innych przedstawicieli grupy radykalnej, zasiadających w rządzie.

Dymisja Herriota, tłumaczona przez pewne koła względami zasadniczej różnicy poglądów na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej obecnego szefa rządu, jest w gruncie rzeczy niczem innym, jak tylko zręcznym manewrem wyborczym. Za trzy miesiące odbędą się we Francji wybory parlamentarne, a dla zdobycia głosów niezachodzących francuskiego, które jest ostoją partii radykalnej, wystąpić należy z jakimś ponętym programem wyborczym, a przede wszystkim zapobiec ewentualnym zarzutom sprzeniewierzenia się własnym ideałom. Radykali do wyborów tych przygotowują się gorąco, szermując hasłami demokracji, postępu i liberalizmu. Tymczasem jest faktem, że grupa radykałów posiadała w obecnym gabinecie Laval'a aż 6-ciu ministrów, co świadczy chyba o wyraźnej aprobachie dla całokształtu polityki rządowej.

Tymczasem, niezawodnie także w związku ze zbliżającym się terminem wyborów parlamentarnych, w łonie samej partii radykalnej brały górę nastroje lewicowe. Herriot, jako wyrazić opinii prawicowego skrzydła partii radykalnej, rzekł się godności prezesa i zachował dla siebie tylko tekę ministerjalną. Sytuacja stała się po części paradoksalną. Jakkolwiek w rządzie partia radykalna reprezentowana była przez 6-ciu swoich przywódców, to jednak posłowie radykalni, w olbrzymiej swej większości, wyrażali rządowi w czasie głosowań votum nieufności, a tylko drobny ułamek spośród radykalnej grupy parlamentarnej głosił za rządem.

A kiedy ubiegłej niedzieli miała zostać rozstrzygnięta kwestja następstwa po Herriocie, na stanowisku prezesa partii, było rzeczą omal niewątpliwą, że wybór padnie na wyziciela lewicowych, skrajnie antyrządowych nastrojów, b. premiera Francji z czasów rewolucji 6 lutego 1934, Edwarda Daladiera.

Daladier istotnie został prezesem partii radykalnej, a w ten sposób zmanifestowało się wyborcom francuskim, że radykalizm nie chce ponosić odpowiedzialności za obecny kurs polityki francuskiej. Z tego też powodu Herriot zgłasza dymisję, a w ślad jego idą Bonnet, Bertrand, i inni radykalni ministrowie.

Trzeba bowiem wiedzieć, że jakkolwiek oficjalnym przywódcą radykałów francuskich jest obecnie Daladier, to jednak w oczach opinii publicznej, niejako żywym ucieleśnieniem, najwyższą personifikacją hasła i zasad radykalizmu francuskiego jest nie kto inny, jak Edward Herriot. On też będzie bezwzględnie głównym dowódcą, właściwą duszą akcji wyborczej, prowadzonej przez radykałów. A krok, do którego

się decydował, dymisja i wyrzeczenie się teki ministerjalnej, ma być wobec mas wyborczych jak gdyby manifestacyjnym, demonstracyjnym wyrazem jego nastawienia antylawalowego.

Być może śmiało patrzeć w twarz tym masom, które coraz bardziej skłaniają się na lewo, a których zaufanie zdobyć chcą radykali, trzeba było na ten krok konieczne się zdecydować. Będzie więc mógł radykalizm francuski operować hasłami rewolucyjnymi, będzie mógł wskazać na to, że partja jednogłośnie wybrała swoim prezesem przywódcę skrajnego lewego skrzydła Daladiera, będzie mógł Herriot w przemówieniach wyborczych atakować niedawnego jeszcze szefa swojego Laval'a, wytykać jego błędy i zarzucać mu fałszywą politykę.

Ta skomplikowana sytuacja wewnętrzna Francji pociągnąć może za sobą konsekwencje, które wyjdą daleko poza wewnętrzny teren francuski. Laval bowiem jest więcej niż premierem republiki francuskiej, Laval reprezentuje pewien zdecydowany kierunek polityki międzynarodowej. Dziś, kiedy zasiada w Genewie, w charakterze przedstawiciela Francji, niezawodnie

D-ra LUSTRA „DORADO”

jest niezawodnym środkiem odwadniającym i usuwającym pocenie się rąk, nóg i pach, Sposób użycia dołączony. 7129kr.

zastanawia się nad tem, czy po kilku dniach gdy powróci do Paryża, w dalszym ciągu zasiadać będzie na Quai d'Orsay. Dziś zastanawia się też i nad tem, kto ewentualnie po nim nadawać będzie ton zagranicznej polityce francuskiej.

Wprost nieprawdopodobną wydaje się rzeczą, by po upadku Laval'a, utworzony został we Francji gabinet skranie lewicowy, jakby — w myśl zasad gry parlamentaryzmu, można było oczekiwać. Lewica bowiem sama nie zechce wyrzec się tych nieocenionych wprost korzyści, jakie w czasie akcji wyborczej daje fakt pozostawania w opozycji. Wobec nastrojów partii radykalnej, która ze względu na swą liczebność, jest podporą każdej koncepcji rządowej we Francji, odpada samo przez się powołanie do życia rządu jedności narodowej. Wchodziłby zatem w rachubę tylko gabinet centrowy z radykalnym premierem na czele. Mandel, Bonnet, Bouisson, czy Chautemps, oto kandydaci, w których ręce odda prawdopodobnie prezydent republiki francuskiej Lebrun, losy parlamentu, którego głównym zadaniem jest — skończyć.

H. P.

POLITICUS

Wywiad z...dziennikarzami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Jerozolima, w styczniu.

Sprzeciwia się to wprowadzić normalnemu porządkowi rzeczy, by politycy interwiewowali dziennikarzy. Lecz widocznie i to się czasem wydarzyć może.

Bo oto tym razem przywódcy sionistyczni, członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej, zadawali dziennikarzom pytania. Nie dlatego, że dziennikarze są o wszystkim poinformowani, lecz dlatego, że pytanie, skierowane do dziennikarza, jest właściwie zwrócone do społeczeństwa, które winno dać na nie odpowiedź.

Zaczął Ben Gurjon — obecny przy tem Weizmann przyrzekł początkowo nie mówić: Po latach sporów i walk wewnętrznych zrobiona została przez wszystkie ugrupowania, czujące się odpowiedzialnymi za przyszłość ruchu i naszego dzieła, próba stworzenia koalicji celem wspólnego przeprowadzenia ciężkich zadań. Okazuje się, że przy dobrej woli można współpracować bez konieczności wyrzeczenia się odrębności zapatrywań i światopoglądu. Niestety nie ma tej koalicji w Jiszuwie, a przedewszystkiem w prasie. Nie mówię o tem, że powinni zniknąć różnice zdań — prasa taka byłaby nudna i nie do czytania. Wręcz przeciwnie — jest dużo dobrego w krytyce, w wolności słowa. Nie chcę posługiwać się wyrazami „katastrofa” „tragedja” dla określenia położenia chwili obecnej — są to zbyt banalne określenia, które nie oddają należycie sytuacji. Dlaczego jednak nasza prasa nie robi tego, co czyni prasa normalnych narodów w chwilach niebezpieczeństwa? Istnieje w Jiszuwie prócz nienawiści o coś — także nienawiść darma, nienawiść dla nieuważałości; dla czego prasa nie spełnia swej roli? Słyszałem z ust Anglika, zajmującego bardzo wysokie stanowisko w kraju, wiele komplementów szczerych i z serca pochodzących pod adresem narodu żydowskiego, słyszałem jednak i zarzut, który nie daje mi spokoju. Żydzi — powiedział ów Anglik — są pozbawieni zmysłu państwowego. Nie widzą grozących im niebezpieczeństw, podobnie jak w czasie oblężenia Jerozolimy przez Tytusa. Nie mamy siły fizycznej — ciągnął dalej Ben Gurjon, — dlatego musimy posługiwać się inną bronią. A ten mały Jiszuw, otoczony ze wszystkich stron wrogami, nie potrafi i nie umie wytworzyć atmosfery szacunku dla siebie. A przecie tak bardzo zależni jesteśmy od zdania innych. Czy naprawdę tego stanu zmienić nie można?

Ben Gurjon zadał ciężkie pytanie Politykowi wolno na pytanie postawione przez dzienni-

karza nie odpowiedzieć — dziennikarz odpowiedzieć musi.

Redaktor dziennika, reprezentującego właściwie interesy Związku Rolników odpowiedział Ben Gurjonowi mniej więcej tak: Dlaczego właściwie nie przyszedł Ben Gurjon z temi wyrazami przed rokiem — wytwarza się wrażenie, że „jak bida to do Żyda”. A przecie ziema więcej niestrawnego tonu w prasie, wręcz przeciwnie, dyskusja o tonacji nieprzyjemnej toczy się na łamach organów lewicy. Jeśli Agencja zamierza czegoś na tem polu dokonać — musi nastąpić poprawa w dwu dziedzinach naszej pracy: Waad Halcumi musi reprezentować wszystkie bez wyjątku kierunki w Jiszuwie, co też wpłynie na kwestję „awoda iwrit” w kolonjach. Obecnie uważa się część Jiszuwu za wolną od obowiązków i odpowiedzialności. A potem kwestja regulacji stosunków pracy. Na tem polu wiele jest jeszcze do zrobienia.

Weizmann przyrzekł nie zabierać głosu — nawet prosił o to. Mimo to nie potrafił się opamiętać. Mówił krótko, lecz poruszył niezwykle ważki problem.

Mimo trudności polityczne i gospodarcze, jakie zastaliśmy po powrocie do Palestyny z kongresu — przystąpiłem do sprawy ugody. Nie banalnej — ale znalezienia wspólnej platformy. Poszedłem do rolników — i jest pewne echo mojej propozycji, może jeszcze nie w pełni zadowolające — ale jest. Może zadowolenie przyjdzie potem. Zagadnieniu temu poświęcam wiele czasu — i rozwiązanie tej kwestji przyczyni się eo ipso do rozwiązania problemu „awoda iwrit” i Waad Halcumi. Chcę jednak zwrócić uwagę na inną rzecz. Spotkałem się w kraju ze zjawiskiem nowem — nie z nienawiścią, bo ta przemienić się może i w miłość — spotkałem się z czemś znacznie niebezpieczniejszem — z obojętnością. Każdy idzie sobie swoją drogą — pozostawiając drugiego jego losowi i to właśnie jest niebezpiecznem i szkodliwem.

Weizmann trafił naprawdę w sedno problemu. W życiu Jiszuwu daje się niebezpieczeństwo obojętności coraz silniej zauważyć. Może można przyczynić psychologicznie wytłumaczyć — lecz zdrowy naród nie może sobie na taki objaw pozwolić. Przyjmujemy pewne zjawiska obojętnie — nie reagujemy na nie należycie. I tu starania dziennikarzy nie pomagają. Społeczeństwo nauczyło się nie reagować.

Wywiad skończył się właściwie bez rezultatów. Dziennikarze nie mogli zadowolić polityków. Nie zawsze jednak politycy zadawają dziennikarzom.

Co robi Rada Ligi?

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 18 stycznia.

W okresie ostatniego miesiąca, od grudnia sesji Rady Ligi do przedednia jej nowej, styczniowej sesji, doszło w dyplomatycznych refleksach sytuacji międzynarodowej do pewnego, choć tylko pozornego uspokojenia. Po sensacyjnej propozycji „pokoju” Hoare - Laval, po gniewnym zmieceniu jej i jej autora brytyjskiego z powierzchni świata przez podrażnioną opinię angielską i po zarejestrowaniu tej śmierci w zarodku przez Radę Ligi Narodów, przeszła dyplomacja wszystkich zainteresowanych państw do walki czysto pozycyjnej. W rozwoju sytuacji faktycznej, a więc przede wszystkim w sytuacji wojennej na froncie abisyńsko - włoskim, można również mówić o walce pozycyjnej, uwydatniającej coraz bardziej szaleństwo i beznadziejność przedsięwzięcia włoskiego, nawet tylko z czysto strategicznego punktu widzenia. Nikt nie wierzy już w militarne zwycięstwo Italji, mogące jej przynieść większe zdołanie niż te, które Mussolini mógł otrzymać w drodze zeszłorocznych rokowań dyplomatycznych, bez ogromnych ofiar, jakie pochłonęła już dotychczas jego ekspedycja afrykańska, i bez przelewu krwi. Wielka Brytania skorzystała ze zwłoki, by się zabezpieczyć militarnie, na morzu i na lądzie, i by zawrzeć odpowiednie układy z francuskim sztabem generalnym, asekurując się w ten sposób przed ewentualnymi próbami Italji bezpośredniego zaatakowania floty albo posiadłości angielskich. Nic zatem dziwnego, że sprawa dalszego zaostrenia sankcyj przeciwko Italji, szczególnie przez odcięcie dowozu ropy i kilku innych niezbędnych surowców, stała się mniej aktualną. Zadekretowanie tego rodzaju zaostrenzonych sankcyj w toku obecnej sesji Rady wydaje się nieprawdopodobnym, choć nie całkiem wykluczonem. Sam fakt, że Italja weźmie udział w obecnej sesji Rady i będzie na niej reprezentowana przez nawet liczną delegację, wskazuje już na to, że zbyt bojowe rezolucje sankcyjne nie zostaną powzięte. Niewiadomo jeszcze, czy przyjazd licznej delegacji włoskiej do Genewy, z baronem Aloisim na czele, jest tylko manewrem, mającym na celu zdobycie dalszego odroczenia niebezpiecznych sankcyj naftowych, czy też — co wydaje się bardziej prawdopodobnem — delegacja włoska będzie szukała nawiązania zerwanych nici dyplomatycznych celem uzyskania od mocarstw, i to

nawet w ramach Ligi Narodów, nowych pozycji pokojowych, dających Italji możliwość honorowego wyjścia z coraz dla niej beznadziejniejszej sytuacji. Wątpić jednak należy, czy w tej dziedzinie uda się delegacji włoskiej cokolwiek osiągnąć bez zgody rządu włoskiego na natychmiastowe zastanowienie dalszych kroków wojennych w Afryce, jako przedwstępnego warunku wszelkich rokowań pokojowych.

W innych sprawach politycznych, które za przątną podczas tej sesji uwagę członków Rady Ligi, nie należy się również spodziewać jakichś sensacyjnych postanowień. Wytoczona przez Sowiety przeciwko Urugwajowi skarga o „bezprawne” zerwanie stosunków dyplomatycznych zakończy się zapewne wyrokiem salomonowym: Rada nie skarci ani nawet nie złaże Urugwaju zato, że nie chce on mieć u siebie dyplomatycznych przedstawicieli Sowietów, ale nieomieszka z drugiej strony stwierdzić, że samorzutne zrywanie stosunków dyplomatycznych między dwoma członkami Ligi Narodów bez uprzedniego podania swoich ewentualnych sporów pod jakiś sąd rozjemczy, nie może być uważane za zgodne z obowiązkami jakie nakłada na członków Ligi jej Pakt. Nie zwracając się tedy praktycznie przeciwko Urugwajowi, wypowie się Rada — tak można przypuszczać — w zasadzie za tezę sowiecką. Rząd sowiecki się tem niezawodnie zadowolni, gdyż chodzi mu nietylko o faktyczne utrzymanie stosunków z Urugwajem ile o to, by postępowanie Urugwaju nie mogło się stać precedensem dla innych, ze Sowietami stosunki dyplomatyczne utrzymujących państw.

Na pierwszy plan wysunie się sprawa gdańska, a to głównie spowodu rocznego sprawozdania, jakie złożył Radzie Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. J. Lester. P. Lester stwierdza tym razem już bez ogródek i bez żadnych iluzji, że same apele i zalecenia Rady Ligi, choćby były najbardziej energiczne i surowe, nie przeszkodzą norodo-wo-socjalistycznemu Senatowi tego „Wolnego Miasta” w jego systematycznej robocie „gleichschaltowania” Gdańska z Trzecią Rzeszą, drogą ciągłego gwałcenia zagwarantowanej przez Ligę Narodów konstytucji we wszystkich dziedzinach życia gdańskiego. P. Lester proponuje Radzie wysłanie komisji śledczej do Gdańska, celem naocznego stwierdzenia wszystkich tam panujących gwałtów

Specjalista chorób nerwowych
Dr. med. Zygmunt Landau
przeprowadził się
z ul. Zybkiewicza 19
na ul. GERTRUDY 2. Tel. 112-83
Elektroterapia, Dżatermja

i zaznacza, że dotychczasowy mechanizm gwarancyjny Ligi Narodów — wyczerpujący swoje możliwości w zaleceniach i upomnieniach — nie może już być uważany za dostateczny w obliczu narodo-wo-socjalistycznego Senatu, którego nieukrywanym celem jest właśnie nielegalne obalenie tejże przez Ligę gwarantowanej konstytucji.

W obliczu takiej sytuacji oczy wszystkich członków Rady skierują się niezawodnie na przedstawiciela Polski. Wielka Brytania, Francja i inne w Radzie zasiadające państwa uważają oczywiście, że gwarancja konstytucji na obszarze Wolnego Miasta jest dla nich uroczyste zaciągnięciem obowiązkiem międzynarodowym, nie chciałyby one być „bardziej papieskie niż papież”, czyli niż najbardziej w „status quo” gdańskim zainteresowane państwo, t. j. Polska. Dotychczas działa się jednak, podczas podobnych debat w ubiegłym roku na Radzie, tak, że podczas gdy różne państwa na stan rzeczy w Gdańsku prywatnie lub nawet całkiem publicznie się oburzały, to przedstawiciel Polski znajdował obok kilku ogólnikowych frazesów o konieczności poszanowania konstytucji gdańskiej tylko jeszcze bardzo miłe słowa pod adresem przedstawiciela Senatu gdańskiego, wskazujące na bardzo dobre stosunki polsko - gdańskie i pozwalające temuż przedstawicielowi Gdańska powoływać się przy każdej okazji na tę dla niego bardzo cenną opinię rządu polskiego.

Specjalną uwagę będzie Rada musiała poświęcić tym razem wreszcie zagadnieniu opieki nad uchodźcami, a w szczególności zagadnieniu uchodźców, teraźniejszych oraz głównie przyszłych, z Niemiec. Zagadnienie to wyłuszczone jest członkiem Rady, dzięki listowemu dymisyjnemu Mac Donalda i dzięki sprawozdaniu specjalnego komitetu ekspertów, w całej jego tragicznej rozciągłości. W tej dziedzinie, podobnie jak w innych, nie może Liga Narodów, jeżeli nie zechce się stać pośmie wiskiem, poprzestawać dalej na wstydlivem milczeniu albo na wyrażaniu życzeń nie partycznych jakąś konstruktywną i skuteczną akcją.

M. Kahany.

F. PAUN

GROTESKA AMERYKAŃSKA

Mr. William Knox, prezydent Zjednoczonego banku, siedzi w gabinecie swej willi, za biurkiem i przeszukuje pośpiesznie otwarte szuflady.

Bardzo się śpieszy, ma na sobie płaszcz i kapelusz i pragnąłby jak najprędzej zatłoczyć wszystkie i odejść.

Nareszcie podnosi się, bierze paczkę dokumentów, wkłada ją do kieszeni płaszcza i idzie w kierunku drzwi.

Wtem rozlega się pukanie.

Krótkie i władcze.

Bankier marszczy niechętnie czoło.

— Wejść!

Dwaj atletycznie zbudowani panowie wchodzi do pokoju.

Jeden z nich pozostaje przy drzwiach, drugi podchodzi do Mr. Knoxa.

— Inspektor Smith z policji kryminalnej! — przedstawia się i pokazuje swój znaczek służbowy.

Mr. Knox patrzy nań zdumiony

— Co..?

— Z policji kryminalnej! — powtarza tam-

ten z naciskiem. — Mam przecie zaszczyt mówić z Mr. Williamem Knozem?

— Tak, to ja — potwierdza wyniosłe bankier. — Czego sobie panowie życzą?

— Mamy polecenie poprosić pana do szefa!

— Mnie?

— Tak jest — pauza, Mr. Knox!

— Czy mogę wiedzieć, w jakiej sprawie? Zapytany wzrusza ramionami.

— Niestety, nie wiem.

Powstaje krótka pauza.

Mr. Knox zagryza nerwowo dolną wargę.

— Dobrze — powiada wreszcie, mierząc z góry detektywa. — Proszę powiedzieć szefowi, że w ciągu dnia zgłoszę się w prezydium policji.

— Bardzo mi przykro — brzmi odpowiedź — ale muszę pana prosić, by zechciał natychmiast pofatygować się ze mną.

— Ani mi się nie śni! — woła zirytowany Mr. Knox. — Mam ważną konferencję — i wogóle, jeżeli pańskiemu szefowi tak się śpieszy, to niech przyjdzie do mnie, zrozumiano?

Detektyw uśmiecha się pobłażliwie, nie rusza się jednak z miejsca, by dać do zrozumienia, że nie może przyjąć tej odpowiedzi do wiadomości. Mr. Knoxowi uderza krew do głowy.

— No, to zaraz zobaczymy, co sądzi o tem szef..!

Zdenerwowany chwytając za słuchawkę telefoniczną. W okamgnieniu detektyw jest przy nim.

— Pan nie będzie telefonował! — powiada surowo i chwytając go za ramię.

— Co to ma znaczyć? — krzyczy bankier, trzęsąc się z wściekłości.

— To ma znaczyć — detektyw miazdzy go zimnem spojrzeniem — że jest pan aresztowany!

— Aresztowany! — bełkocze Mr. Knox i blednie. — Aresztowany? Dlaczego?

— O tem dowie się pan u szefa! Proszę nie robić teraz żadnych historyj i udać się z nami. Leży to w pańskim interesie, byśmy szybko i niepostrzeżenie opuścili dom.

Aresztowany, wstrząśnięty widocznie głęboko nieoczekiwanym wypadkiem, rozgląda się bezradnie dokoła.

W końcu odzyskuje zuinną krew.

— Chodźmy proszę — powiada cicho. — Tedy, tem wyjdziem! Nie chciałbym, by służył..

— Oczywiście! — detektyw jest teraz znowu bardzo grzeczny. — I my także, by uniknąć wszelkiej sensacji, zatrzymaliśmy nasz samochód po drugiej stronie.

Koledze, który przez cały czas stał milcząco w drzwiach, daje znak i obaj opuszczają wraz z bankierem willę.

Na rogu licy czeka na nich auto, którego szofer otwiera natychmiast drzwiczki. Mr. Knox musi usiąść pomiędzy dwoma detektywami.

— Ruszaj! — komenderuje inspektor i samochód odjeżdża..

W kilka godzin później bankier łudzi się z

Lord Melchett, Nahum Sokołow, prof. Brodetzki i Neville Laski

o projektowanej Radzie Ustawodawczej w Palestynie

Londyn, (Ż.A.T.). Na wielkiej konferencji żydostwa angielskiego, która dała wyraz jednolite negatywnemu stanowisku skupienia żydowskiego w Anglii wobec projektowanej przez rząd Rady Ustawodawczej w Palestynie, uroczyste przemówienie inauguracyjne wygłosił lord Melchett. Mówca zaznaczył między innymi:

Sprawa, z powodu której zebrał się tu dziś, jest niewątpliwie bardzo skomplikowana i delikatna. Bynajmniej nie zamierzamy atakować rządu brytyjskiego ani przysparzać mu trudności. Jesteśmy stanowczo wdzięczni rządowi angielskiemu i narodowi angielskiemu za okazaną narodowi żydowskiemu pomoc w dziedzinie odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Temniemniej mamy prawo żądać nie tylko od narodu angielskiego, ale także od całego świata, spełnienia mandatu palestyńskiego i wszystkich zawartych w nim postanowień. Pod żadnym pozorem nie wyrzekniemy się zasady,

że Żydowska Siedziba Narodowa przeznaczona jest dla Żydów na całym świecie.

We wszystkich krajach świata, wszędzie, dokąd los ich zapędził, Żydzi stanowią mniejszość, nie zgodzą się jednak, aby ich zdegradowano do poziomu mniejszości także w Palestynie. To też Żydzi angielscy jednolicie występują przeciwko projektowi powołania do życia Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Skołei nadrabim gmin żydowskich w Irlandji dr. Herzog, złożył oświadczenie dające wyraz solidarności skupienia żydowskiego w Irlandji ze stanowiskiem jizuwu i Żydów na całym świecie w kwestji Rady Ustawodawczej.

Krótkie lecz dobitne przemówienie wygłosił następnie honorowy prezydent Organizacji Sjonistycznej, Nahum Sokołow, który podkreślił, że Żydzi nigdy nie zgodzą się na projekt rządu w sprawie L. R. U. i że nigdy nie wyrzekną się swych międzynarodowo zagwarantowanych praw do Palestyny.

Dłuższe przemówienie wygłosił skołei kierownik referatu politycznego Agencji Żydowskiej w Londynie, prof. Brodetzki, który na wstępie podkreśla, że w sprawie R. U. nie ma żadnych rozbieżności zdań w obozie żydowskim. Wszystkie kierunki w obozie sjonistycznym, a także Aguda i rewizjoniści, bronią negatywnego ustosunkowania się do projektu. W zasadzie — zaznaczył Brodetzki — nie jesteśmy przeciwni hasłu tworzenia instytucji samorządowych w Palestynie. Obecnie zaistniała sytuacja całkiem osobliwa. Jeśli Arabowie zgadzają się na udział w R. U., to postępują oni tak z tego powodu, iż wierzą, że w ten sposób zdołają pozbyć się

imigracji żydowskiej i zdegradować pozycję żydowską w Palestynie. Mówca polemizuje z kołami argumentującymi przy pomocy analogii między R. U. a instytucjami samorządów muncypalnych. Porównanie to jest niedopuszczalne. Samorządy muncypalne nie dają się porównać do ciała ustawodawczego, chociażby dlatego, że odmienną jest treść polityczna, kompetencje i zakres działania tych ciał. Postępy Palestyny — oświadczył Brodetzki — mają niewątpliwie wielkie znaczenie dla Anglii, o czym można było przekonać się chociażby w obecnej sytuacji międzynarodowej. To też Anglia jest zasadniczo zainteresowana w omijaniu wszelkich momentów mogących przyczynić się do zaognienia stosunków w Palestynie. I z tego też powodu leży w dobrze zrozumiałym interesie Anglii, nie forsować obecnie projektu R. U. w Palestynie.

Następnie zabrał głos prezydent Board of Deputies, Neville Laski, który dokonał analizy projektu rządu palestyńskiego i wskazał na jego przedwczesność ze względu na niedojrzałość warunków społecznych i politycznych w Palestynie. Ludność, która w tak dużym stopniu składa się z analfabetów, jest także pod względem kulturalnym niedojrzała do robienia użytku z prawa wyborczego. Nadto mandat nie dopuszcza żadnych zmian konstytucyjnych, narazających na niebezpieczeństwo rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej w ramach określonych przez mandat.

Następnie jednomyślnie przyjęto rezolucję. Rezolucja daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu żydostwa angielskiego z powodu projektu powołania do życia Rady Ustawodawczej w Palestynie. Konferencja daje wyraz nadziei, że każda reforma w kierunku zmodyfikowania ustroju Palestyny opierać się będzie na zasadzie stanowiącej podstawę mandatu palestyńskiego, w myśl której Palestyna i jej rozwój obchodzą nie tylko ludność zamieszkującą ten kraj, lecz cały naród żydowski. Każdy krok w tym kierunku może być poczyniony tylko pod warunkiem, że wszystkie odłamy ludności palestyńskiej staną na gruncie zasad wyrażonych w mandacie. Obecne projekty rządu w sprawie powołania do życia R. U. opierają się na założeniu, że Żydzi stanowią w Palestynie mniejszość, co jest w rażącej sprzeczności z brzmieniem i duchem mandatu i stanowi zdegradowanie stanu prawnego Żydów w Palestynie. Konferencja stwierdza, że realizacja projektów rządowych spowodowałaby nieuniknione zaostrenie stosunków między poszczególnymi odłami ludności palestyńskiej i doprowadziłaby do zaognienia animozji. Konferencja dochodzi zatem do wniosku, że w obecnych warunkach projekt rządu są przedwczesne i że utworzenie R. U.

ciężką głową i uczuciem, że spał okropnie długo. Leży na sofie, w jakimś prymitywnie urządzonej pokoju; okiennice są zamknięte. W mdłym blasku małej lampy naftowej poznaje ludzi, którzy go tu sprowadzili i teraz zauważyli jego obudzenie się.

— No, wypaliliśmy się dobrze? — pyta go inspektor.

Mr. Knox dźwiga się z trudem w górę.

— Co się stało? — szepce. — Gdzie jestem?

— W dobrych rękach! — uśmiecha się tamten dwuznacznie. — Pozwolił mi się wprowadzić zachloroformować pana troszkę w czasie jazdy, ale proszę się w ten nie dopatrywać objawów jakiegokolwiek wrogości; było to po prostu konieczne dla załatwienia w spokoju i w harmonii pewnego małego interesu. Jeśli pan się zgodzi na naszą propozycję, puścimy pana wolno!

— Wolno...?! — Oczy bankiera przybierają podchwytliwy wyraz. — Nie jestem więc aresztowany?

— Naturalnie! — uśmiecha się „inspektor”. — Pańskie aresztowanie było tylko zwyczajną komedią. Musi pan mianowicie wiedzieć, że potrzeba nam gwałtem małej gotóweczki. Dlatego też właśnie porwaliśmy pana!

— Ffft!

Mr. Knox gwizda cicho przez zęby. Jest drwi-

nie spokojny, a fakt, że został porwany, robi na nim o wiele słabsze wrażenie, niż przedtem aresztowanie. Patrzy na trzech bandytów i pyta:

— Ile żądacie?

— Hm... — Inspektor drapie się w głowę. — W każdym razie będzie to ładna suma! Wydał mi się na pana mnóstwo pieniędzy: a więc długa podróż autem, potem przekroczenie granicy...

— Granicy? Jakiej granicy?! — mr. Knox zrywa się zalektryzowany z sofy.

— Granicy Meksyku! Nie byliśmy przecie tak głupi, by po Lindberghjadzie „pracować” w Stanach. O nie, siedzimy teraz tu w Jumi, pięć mil od granicy meksykańskiej, w rozkosznej miejscowości, gdzie nie boimy się zupełnie amerykańskiej poli...

Urywa i patrzy zdumiony na bankiera, który wybucha nagle głośnym śmiechem.

— No, dlaczego pan się śmieje?

— Och, chłopcy, chłopcy — parska mr. Knox — wspanialiście to zrobili! Nie mogliście mieć lepszego pomysłu, niż to porwanie mnie do Meksyku. Wiedźcie bowiem, że mój bank zupełnie skrachował, a policja rozsyła właśnie za mną listy gończe po wszystkich Stanach. Postanowiłem więc uciec i właśnie, gdy chciałem już wykonać ten plan, zjawiliście się wy i — ha ha ha! — rozumiecie już teraz, dlaczego się śmieję?!

Do CZECHOSŁOWACJI, Jugosławii, Węgier Anglii i innych krajów! Paszporthy ulgowe

P. B. P. „UNION LLOYD”,
Kraków, Szpitalna 36 (naprzeciw Teatru Miejskiego)
Tel. 181-81

stałoby tylko na przeszkodzie spełnieniu głównego zadania mandatu — tj. popieraniu działalności w kierunku powstania Żydowskiej Siedziby Narodowej. R. U. spowodowałaby olbrzymie przykrości i czyniłaby wstręty rozwoju gospodarczemu kraju, który to rozwój jest w tak wielkim stopniu pożyteczny dla wszystkich odłamów ludności. Konferencja prosi zatem czynników miarodajnych o uwzględnienie okoliczności, że projekt R. U. jest obecnie nie na czasie, i o wstrzymanie dalszych kroków w kierunku realizacji planu. Wreszcie konferencja upoważniła brytyjską sekcję Agencji Żydowskiej do wysłania do ministra kolonii delegacji, która mu przedstawi stanowisko całego żydostwa brytyjskiego w tej kwestji.

—oSo—

Konferencja prez. Weizmanna i I. Gruenbauma ze Związkiem Kolonistów

Tel Awiw. (Palcor) Prezydent Weizmann wraz z I. Grünbaumem kierownikiem wydziału pracy Agencji Żydowskiej, odbył tu powtórna konferencję z przedstawicielami Związku Kolonistów i kolonistów Petach Tikwy. Omawiano sprawę pracy żydowskiej w kolonjach, szczególnie zaś w Petach Tikwie, która ostatnio masowo zatrudnia tanich robotników arabskich. Po wyczerpującej dyskusji koloniści wyrazili swą zgodę na rozszerzenie zakresu pracy żydowskiej w kolonjach.

Jak brzmi odpowiedź muftiego

Jerozolima. (Palcor) Stronnictwo muftiego Jerozolimy i Dżemala Al-Hussejni, tzw. „stronnictwo palestyńsko - arabskie” złożyło na ręce Wysokiego Komisarza, gen. Wauchoppe'a, swą odpowiedź na rządowy projekt Rady ustawodawczej w Palestynie. Odpowiedź ta zawiera następujące żądania: 1) utworzenia w Palestynie rządu narodowego, odpowiedzialnego jedynie przed Radą ustawodawczą, 2) członkowie Rady ustawodawczej muszą być wybieralni, przyczem wybory muszą być proporcjonalne, a prawo wyborcze przysługiwać ma jedynie obywatelom palestyńskim, 3) kompetencje Rady rozszerzone być mają na wszystkie zagadnienia, dotyczące Palestyny, 4) prezydentem Rady ustawodawczej ma być nie Anglik, jak projektuje rząd, lecz jeden z członków Rady ustawodawczej, 5) zniesienie prawa weta Wysokiego Komisarza przeciw uchwałom Rady, 6) stosunki z rządem brytyjskim utrzymywane być mają za pośrednictwem Wysokiego Komisarza i krajowego rządu narodowego na mocy osobnej umowy, wzorowanej na układzie między W. Brytanią a Irakiem.

Światowa emigracja żydowska a Palestyna

Na 171.000 emigrantów Żydów w ciągu ostatnich 3 lat 136.000 emigrowało do Palestyny.

Jerozolima. (Palcor) Z ogłoszonej tu pracy statystycznej o żydowskim ruchu, imigracyjnym w ciągu ostatnich 3 lat wynika, że w r. 1933 wobec 32.000 emigrantów Żydów, którzy z różnych krajów udali się do Palestyny, emigrowało do innych krajów zamorskich (w tej liczbie do Kanady, St. Zjedn., Afryki Połudn. i Ameryki Połudn.) 10.000 Żydów. W r. 1934 wobec 42.500 Żydów, którzy wyemigrowali do Palestyny, emigrowało do innych krajów 13.000 Żydów. W r. 1935 emigrowało do Palestyny 61.500 Żydów. Liczba emigrantów Żydów do innych krajów nie

Wielki Konkurs wyłącznie dla Abonentów „Nowego Dziennika“!

BEZPŁATNY 4-TYGODNIOWY WYJAZD DO PALESTYNY NA PESACH 1936

Ta wielka premia dla Abonentów „Nowego Dziennika“ obejmuje:

bezpłatną podróż z Krakowa do Palestyny i z powrotem, paszport zagraniczny, utrzymanie i pomieszczenie przez cały czas trwania wycieczki, zwiedzanie kraju, zwiedzanie Aten, Konstantynopola i t. d.

Warunki uczestnictwa:

1. W konkursie mogą brać udział:

- Dotychczasowi Abonenci** (Prenumeratorzy), którzy natychmiast, a najpóźniej do dnia 3-go lutego 1936 r. wyrównają wszelkie zaległości z tytułu prenumeraty, za czas do stycznia b. r. włącznie, oraz przedpłatę za luty b. r.
- Nowi Abonenci**, którzy wpłacą prenumeratę za cztery miesiące najpóźniej dnia 1-go lutego 1936 r. (Prenumerata za cztery miesiące może być wpłacona w 2 ratach t. j. pierwsza za dwa miesiące natychmiast, druga za dwa miesiące do dnia 12-go marca 1936 r.) Nowi abonenci, którzy wpłacą natychmiast prenumeratę za cztery miesiące (nie w ratach) otrzymają „Nowy Dziennik“ do 1-go lutego b. r. **bezpłatnie**, inni wpłacą od każdego dnia miesiąca do 31-go stycznia b. r. po 15 gr za egzemplarz. Prenumerata miesięczna wynosi **Żł 4.30** z dostawą do domu, a więc jest znacznie niższa, jak zakupno pojedynczych numerów, zwłaszcza, że numery niedzielne „Nowego Dziennika“ obejmujące 20 stron druku w pojedynczej sprzedaży kosztują 20 gr.

- Abonenci prenumerujący pismo nasze bezpośrednio w agencjach na prowincji**, zgłaszają swe uczestnictwo w konkursie w danej agencji, która najpóźniej do dnia 5-go lutego b. r. prześle do Administracji imienny spis z dokładnymi adresami abonentów, którzy nie zalegają z prenumeratą za czas do stycznia włącznie oraz nieśli przedpłatę za luty b. r., względnie jako nowi abonenci zapłacą prenumeratę za cztery miesiące (ewent. w 2 ratach) jak pod b).

O uzyskaniu prawa uczestnictwa w Konkursie, abonenci ci w agencjach mają również zawiadomić Admin. „Nowego Dziennika“ do dnia 3-go lutego b. r. przy równoczesnym dokładnym podaniu adresu.

- Abonenci**, którym z jakichkolwiek powodów wstrzymano wysyłkę pisma, o ile bezzwłocznie wyrównają swą zaległość (bez kosztów) i równocześnie odnowią prenumeratę.

2. Członkowie Redakcji i Administracji „Nowego Dziennika“ nie mogą brać udziału w konkursie.

3. **Losowanie** odbędzie się **publicznie** dnia 15-go marca 1936 r. o godzinie 12-ej w południe w budynku „Nowego Dziennika“.

4. Uczestniczyć będą w konkursie jedynie ci, którzy uzyskają prawo uczestnictwa **nieodwołalnie** dnia 5-go lutego b. r. i w dniu losowania nie będą zalegali z zapłatą prenumeraty.

5. **Kupony**. W ciągu trwania konkursu zamieszczone będą w „Nowym Dzienniku“ kupony konkursowe, które uczestnik przed podanym terminem losowania prześle do Administracji „Nowego Dziennika“ (Konkurs palestyński) Kraków, Orzeszkowej 7. Ostatnie dwa kupony należy wypełnić dokładnym nazwiskiem i adresem.

**Wydawnictwo „Nowego Dziennika“
w Krakowie.**

jest jeszcze za rok ten obliczona, jednakowoż nie przekracza on 12.000.

Z ogólnej liczby 171.000 emigrantów Żydów, którzy w ciągu ostatnich 3 lat opuścili swe kraje zamieszkania, udało się do Palestyny 136.000, natomiast do innych krajów — 35.000.

Dziennik angielski o kwestji żydowskiej i przyszłości Palestyny

Londyn. (Palcor) „Nort Mail of Newcastle“ przynosi obszerny artykuł informacyjny o sytuacji Żydów w różnych krajach świata. Obrazując stan polityczny, gospodarczy i narodowościowy Palestyny, pismo dowodzi, że Palestyna jeszcze w ciągu wielu lat wchłaniać może po 50.000 imigrantów rocznie. Z chwilą, gdy nasycony kraj nie będzie w stanie przyjmować nowej imigracji, Palestyna stanie się ośrodkiem kolonizacyjnym Żydów dla całego Bliskiego Wschodu, który rozwijając się będzie mógł dzięki współczesnym metodom naukowym, stosowanym w odbudowie krajów. Odrodzenie Wschodu przez odbudowę Palestyny i kolonizację żydowską da również wielkie korzyści władzy mandatowej.

W końcu pismo wyraża zdziwienie, że przy tak wielkim nakładzie energii nie zrealizowano jeszcze definitywnie dzieła, mającego tak olbrzymie znaczenie ogólnoludzkie.

Podręcznik hebrajski dla niewidomych

Nowy Jork, ŻAT. Z inicjatywy rab. Harry Bravisa ukazał się obecnie pierwszy w swoim

STALE NA SZLAKU SZCZĘŚCIA...

Wielkie wygrane 12-go dnia ciągnięcia

żł. 30.000	na No. 137.662
żł. 10.000	„ „ 127.018
żł. 5.000	„ „ 63.785

padły w KOLEKTURZE

A. WOLAŃSKA

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43.

Wielka konferencja propalestyńska w Stanach Zjedn.

Nowy Jork ŻAT. Grupa inicjatywy z dr. Stephenem Wise'm na czele zwołała na dzień 8 lutego zr. wielki zjazd poświęcony zagadnieniom odbudowy Palestyny i stworzenie możliwości migracyjnych w Palestynie dla Żydów z Niemiec, Polski i innych krajów. Organizatorzy usiłują nadać zjazdowi charakter ogólnonarodowy i zaprosili na zjazd, który się odbędzie w Waszyngtonie wszystkie gminy żydowskie w Stanach Zjednoczonych. Zjazd ten pozostaje w związku ze zjednoczoną „frontem sjonistycznym“ utworzonym na nowo-yorskiej kon-

ferencji z udziałem delegatów Federacji Sjonistycznej, Keren-Hajesod, Z. F. N., Mizrahi Poale-Sjon, Zeire-Sjon, Avukah, Histadrut i inn.

—oSo—

Kampanja zbórkowa na rzecz Żydów polskich w Anglii

Londyn ŻAT. Zjednoczona akcja zbiórkowa w Anglii na rzecz Żydów polskich jest energicznie kontynuowana. Organizatorzy mają na celu zebranie 50.000 f. szt. na cele konstruktywne żydostwa polskiego. Dotychczas zebrano sumę 33.005 f. szt.

rodzaju hebrajski podręcznik językowy dla niewidomych oparty na tzw. systemie Braila. Podręcznik zawiera wypisy z Biblii, Talmudu, modlitwy żydowskie i urywki z współczesnej literatury hebrajskiej. Rabin Bravis sam utracił

wzrok mając lat 26. Jest on absolwentem uniwersytetów w Michigan i Columbia. Od 1930 r. jest on rabinem „Gminy niewidomych Żydów“ w Nowym Jorku.

Przegląd prasy

Nowa faza stosunków polsko-ukraińskich

Nasz sprawozdawca polityczny w onegdajszym swym artykule pt.: „Polityka i rzeczywistość gospodarcza“ zwrócił jako pierwszy uwagę na doniosłość oświadczenia posła ukraińskiego Celowycza, który w debacie sejmowej ustosunkował się pozytywnie do budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk. oświadczając, że „dobrze zaputrzona i silna armia polska leży także u interesie narodu ukraińskiego“. Na znaczenie tej enuncjacji zwraca obecnie uwagę „Gazeta Polska“ pisząc:

Oświadczenie posła Celowycza przełamuje w sposób wyraźny i zdecydowany smutną tradycję. Należy to w równie wyraźny sposób stwierdzić. Wprawdzie linja polityki większości stronnictw ukraińskich od dłuższego czasu odchyłała się od założeń poprzedniej negacji, — jednak dopiero obecnie, właśnie przez treść oświadczenia, wiążącego wyraznie interes narodu ukraińskiego z dobrem państwa polskiego, dobiła do państwowegołożyska. Takich faktów się nie zapomina. Należy je uczciwie ocenić i uznać, że wkładają one zobowiązania wzajemnej lojalności nie tylko na stronę składającą deklarację, lecz i na tę, która ją przyjmuje.

Widzimy w tem oświadczeniu dowód, iż wysiłki Pierackiego i Hołowki nie zostały zmarnowane, oraz, że konsekwentna polityka ministra i premiera Kościłkowskiego godnie i z sukcesem kontynuowała dzieło tych ofiarnych poprzedników.

W psychologii politycznej tak samo, jak w życiu jednostki, znane są trudności, które towarzyszą wszelkim przełomom, zmianom i zwrotom. I w tej dziedzinie najtrudniejsze jest przekroczenie Rubikonu. Gdy to się raz stanie, są dane, że proces przemian może zacząć przybierać charakter istotny, idący zarówno wgląd, jak wszędy.

Mamy nadzieję, że oświadczenie posła Celowycza przyczyni się do oclepiania atmosfery w stosunkach polsko - ukraińskich i ułatwi dalsze nawiązywanie współpracy. Trzeba tylko, by z sali obrad komisyjnych rozszło się po kraju, by stało się prawdą życia codziennego, oderwaną i rozumianą w sposób równie jasny przez całą ludność ukraińską.

Spółeczeństwo polskie powita niewątpliwie męskie i odważne wystąpienie posła Celowycza z całym należnym mu uznaniem. Na czyny, zaś, które iść winny za słowami — potrafili odpowiedzieć również nie słowami tylko.

Dwaj panowie „M“

Na marginesie wszczętej przez artykuł „Gazety Polskiej“ p. t. „Linja podziału“ dyskusji, pisze p. Regnis w „Naszym Przeglądzie“:

Zginęły w Sejmie partje. Odtąd pracują grupy. Oczywiście nie funkcjonuje i nie istnieje żadna grupa pułkowników.

Ukuto ten termin, gdy jedna grupa rządowa współpracowała z opozycją na terenie Sejmu stając na czele rządu, a druga paraliżując tę działalność rozsądzała parlament i rząd. Tych saperów, przeważnie pułkowników w stanie spoczynku nazwano „politycznymi pułkownikami“ zapominając o jednym, że nazajutrz po wysadzeniu parlamentu pułkownicy i liberałowie z oborzu rządowego podali o sobie rękę, że pierwsi maszerowali swobodnie, a drudzy krocząc w czwartych lub w piątych szeregach rzucając wzrok poprzez łzy w stronę opozycji. Pan premier Bartel atakowany w okresie flirtu z opozycją przez drugą stronę używał innego terminu wobec niej niż pułkownicy, posługiwał się lwowskim utartem dosadnym słowem. Gdy rozsyłano przeciwko niemu listy nie mówił, że czynili to... pułkownicy. Pułkownicy to fikcja.

Nowa ordynacja wyborcza usuwając partje z parlamentu, przyczyniła się do narodzenia grup, koterji i t. p. Dochodzi pewnie do tarć do pomagania sobie nawzajem przez korekturę budżetu, do akcji w kierunku konwersyjnym, ale mimo wszystko słuszną jest teza o linji podziału. Po kilkumiesięcznym przeczekaniu, po odsapaniu spowodu klęsk wyborczych, po dokonaniu akcji konwersyjnej na Krakowskim Przedmieściu wychodzą z

Sprawa prześladowań hitlerowskich jest sprawą całej ludzkości

Nowy Jork, ŻAT. Komitet Administracyjny Kongresu Żydowsko - Amerykańskiego uchwalił rezolucję w związku z listem rezygnacyjnym MacDonalda. W rezolucji powiedziane jest m. in.:

Kongres stawierza z zadowoleniem, że opinja MacDonalda pokrywa się z wielokrotnie wyrażonem przekonaniem Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego, że kwestja uchodźców z Niemiec nie może być rozwiązana na podstawie jakichkolwiek układów między komisją dla

spraw uchodźców a rządem Rzeszy, lecz musi być rozwiązana przez całą ludzkość reprezentowaną przez Ligę Narodów i Amerykę. Stany Zjednoczone, do których MacDonald przemówił jako Amerykanin, muszą wreszcie wypowiedzieć się w sprawie straszliwej krzywdy wyrażonej przez rząd narodowo - socjalistyczny przede wszystkim w stosunku do Żydów w samej Rzeszy, do Żydów na całym świecie oraz w stosunku do etyki całej ludzkości.

Narada b. żydowskich parlamentarzystów o sytuacji Żydów w Polsce

Warszawa. (ŻAT) W niedzielę odbyła się, z inicjatywy C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce, w lokalu C. K. narada b. sjonistycznych i narodowo-żydowskich posłów i senatorów, która zaczęła się sprawą powołania do życia reprezentacji żydostwa polskiego w związku z obecną sytuacją ludności żydowskiej w Polsce. W naradzie brali udział, bądź osobiście bądź też przez bezpośrednie zgłoszenia, następujący b. parlamentarzyści żydowscy: dr A. Insler (Lwów), dr M. Braude (Łódź), adw. A. M. Hartglas (Warszawa), dr J. Wygodzki (Wilno), dr S. Weinzieher (Będzin), A. Truskier (Warszawa), dr O. Thon (Kraków), dyr. A. Lewinson (Warszawa), adw. M. Stuczyński (Wilno), inż. M. Kerner (Warszawa), dr. J. Rosenblatt (Łódź), dr W. Rotfeld (Warszawa), dr I. Shipper i dr K. Schwarz (Lwów). W wyniku narady jednomyślnie uchwalono zrestytuować Tymczasową Żydowską Radę Narodową. Na jednym z najbliższych posiedzeń omówiona będzie sprawa rozszerzenia bazy Rady Narodowej przez zaproszenie do współpracy przedstawicieli żydowskich organizacji poli-

Paszporthy ulgowe do: Czechosłowacji Jugosławii i innych krajów!

Krak. Biuro Podróży „ESCOPEL“
Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

Haifa staje się bazą brytyjskiej floty zamiast Malty

Jerozolima. (Palcor) „Felestin“ donosi, że rozbudowując obecnie port hajfiski, w którym przystąpiono do założenia warsztatów dla naprawy okrętów wojennych, rząd brytyjski pragnie przygotować sobie w Hajfie przyszłą bazę dla floty śródziemnomorskiej, która z biegiem czasu przeniesiona ma być z Malty do Hajfy.

tycznych, stojących na gruncie narodowym. Wybrano tymczasowe prezydium w składzie: adw. Hartglas, inż. Kerner i dr Rosenblatt. Uchwalono utworzyć przy Tymczasowej Radzie Narodowej biuro dla spraw ludności żydowskiej. Biuro będzie czynne w lokalu Sjonistycznego C. K. (Pl. Grzybowski 10).

Sędzia w kłopotach

W Jugosławii, na terenie Bośni i Hercegowiny, mieszkający tam mahometanie zachowali mnóstwo dawnych zwyczajów, przypominających Turcję z czasów panowania sułtanów. Kobiety używają zasłon, mężczyźni noszą turbany, minarety w godzinach modlitwy są przepełnione czcicielami Allaha.

W jednym z małych miasteczek, niedaleko Sarajewa, zgłosił się do miejscowego sędziego zamożny rolnik, Chalil Oki, i wskazując na towarzyszącą mu zawołowaną kobietę, rzekł: „Panie! Oto jest czcigodna Hasiba Be-

ganovic, moja sąsiadka, która przybyła, aby wobec sądu oświadczyć, że czyni mi darowiznę z połowy swojej posiadłości!”

Sędzia nie miał żadnej możności przekonać się, kim jest zawołowana dama. Kobiety mahometañskie nie posiadają żadnych osobistych dowodów, zaś obyczaj muzułmański zabrania im odsłaniać twarzy nawet przed sędzią.

Sędzia znalazł się w niesłychanym kłopotcie i zdecydował tylko sprawę odroczyć, aby nie łamać tradycyjnego obyczaju. Ciekawe, jak sąd wybrnie z tej niezwyklej sytuacji.

matecznika dwaj panowie „M“, rozpoczynają działalność, prowadząc za sobą niekoniecznie tylko pułkowników, rycerzy przemysłu, ale nawet dezertów różnych obozów politycznych, którzy przylgnęli do czwartej brygady. Po drodze zgubiono konserwatystów. Wrócą i oni. Nie mają bowiem dokąd pójść.

I nie brzmi przeto tak śmiesznie zapowiedź ofensywy nazewnątrzą konsolidacji wewnętrznej, powrotu, ocknięcia się na czas najbliższy, chociażby na prima aprilis, by zabrać znowu do drugiego wspólnego szeregu homiotów, zerkających w stronę lewicy.

Profesor Fajans

We wczorajszym „Czasie“ czytamy w związku z napaścią na prof. Fajansa, żydowskiego uczzonego z Niemiec:

„Warszawski Dziennik Narodowy“ rozszerzył do triumfujących rozmiarów głupią napaść jakiegoś draha na profesora Fajansa, który świeżo we Lwowie uzyskał katedrę. Draha rzucił do taksówki profesora jajko, poczem szybko zbiegł.

Prof. Fajans był dotychczas profesorem w Monachjum. Jest członkiem Polskiej, Bawarskiej, Leningradzkiej i Hiszpańskiej Akademii Umiejętności, jest honorowym członkiem Angielskiej Royal Society itd. itd. Jego zasługi naukowe są znane nie tylko fachowcom. Ka-

żdemu, kto chociażby z najbardziej popularnych książek czerpie wiadomość o chemii współczesnej, znane jest nazwisko prof. Fajansa. Waga jego odkryć wybiega daleko poza przeciętną twórczość naukową; prawo przsunieć prof. Fajansa i Soddy'ego odegrało zasadniczą rolę w rozwoju badań nad zjawiskami promieniotwórczości i w ukształtowaniu pojęcia pierwiastka chemicznego. W Monachjum był dyrektorem jednego z największych na świecie instytutów fizyko - chemicznych, wybudowanego specjalnie dla prof. Fajansa przez fundację Rockefellera.

Nie mamy oczywiście nadziei, by argumenty powołujące się na czystą naukę i jej interes, dosięgły były na sprawę prof. Fajansa są momenty dostępne nawet dla nich. Przecież sprowadzenie do Polski tak wybitnego uczonego może wpłynąć dodatnio na podniesienie u nas badań nauk, w dziedzinie szczególnie ważnej, szczególnie u nas zaniedbanej. Każdy laik zdaje sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia chemii, choćby tylko dla spraw obrony kraju. Wszyscy wiemy, że niestety nasi sądziedzi dzięki większym możliwościom finansowym, poświęcili na ten cel olbrzymie sumy. Patrijotyczny antysemita, marzy o tem, żeby prof. Fajans ofiarował swoje usługi komu innemu. Nam prawdopodobnie wystarczyłby w przyszłości ten waleczny oręż, którym napastnik atakował profesorską taksówkę.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „VITA I KRAKOWSKIE” S. A.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

zawiadamia, że biura Oddziału Krakowskiego zostają przeniesione z dniem 20 stycznia 1936 r. do własnego gmachu, mieszczącego się

przy **ULICY BASZTOWEJ No. 9, — telefon 121-70**

Smutny epilog spektaklu kahalnego

Kraków, 21 stycznia

Pół miesiąca trwał bolesny spektakl przy ul. Skawińskiej, zwany budżetową debatą Rady gminy żydowskiej w Krakowie. Przez pół miesiąca przypatrywała się temu spektaklowi licznie zebrana publiczność, zajmująca całą galerję i przekonała się, że taki system gospodarki, jaki dotychczas w gminie naszej panował — dalej istnieć nie może, że taka niezdolna do powzięcia jakichkolwiek uchwał Rada — oddawna powinna była zakończyć swój marny żywot, oddawna powinna się była rozwiązać.

Ale najsmutniejszym aktem tego spektaklu był epilog. Bezrobotni cisnący się na galerji w ciasnym korytarzu, na którym nieraz nadaremnie wystawiali w niekończącym się „ogonku” po wsparcie — przekonali się, że obecna Rada gminy żydowskiej nie ustosunkowała się pozytywnie do wniosków sjonistycznych, mających na celu niesienie ratunku i pomocy Żydom krakowskim, że ortodoksja (Aguda i Charajdim), będąca w większości, nie głosowała za wnioskiem o subwencję dla nich! A gdy dnia następnego powtórzono głosowanie nad sprawą bezrobocia, ortodoksja głosowała już wprawdzie za wnioskiem sjonistów, ale okrojono proponowaną subwencję aż o 4.000 zł. Jeżeli zważymy ustosunkowanie się obecnej większości Rady do tego najżywniejszego dziś problemu — to nie trzeba chyba wspominać o innych lekceważonych przez nią planach pomocy, o ważnych instytucjach, którym ta Rada wogóle odmówiła swej pomocy.

„Równie — ważno” budżet kosztem najżywniejszych potrzeb ludności żydowskiej Krakowa. Toteż epilog tego spektaklu budżetowego jest smutny i bolesny...

Po uchwaleniu przedstawionej przez r. dra I. Schwarzbarta rezolucji w sprawie „ghetta” na Politechnice lwowskiej — o czym onegdaj donieśliśmy — przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi działami budżetu.

I tak uchwalono zgłoszone wnioski w sprawie rabinatu, a w szczególności jednogłośnie rezolucję, w której Rada uważa za niedopuszczalne, by rabinat brał udział w jakichkolwiek akcjach o charakterze politycznym. Z działu drugiego (administracja gminy) zasługuje na uwagę uchwalony wniosek dra Schwarzbarta (przeciw głosom Agudy i Charajdim), w którym Rada wzywa Zarząd, by kataster ludności żydowskiej wykonany został w całości w bież. roku budżetowym, by na tej podstawie mógł być sporządzony celowy wykaz płatników składki gminnej. Rada uchwaliła również wniosek r. dra I. Schwarzbarta, wypowiadający się przeciw kumulacji posad oraz wnioski r. inż. Feldmanna w sprawie cmentarza. Nie uchwalono natomiast wniosku o zamknięcie cmentarza przy ul. Miódowej. Charakterystyczne było głosowanie nad działem piątym (łaźnie). Wpłynął bowiem wniosek r. Bornsteina, by obniżyć opłatę od mikwy i od parówki, który przepadł głosami — o ironjo — ortodoksji...

Podczas gdy głosowanie nad powyższymi punktami odbywało się w spokoju, głosowanie nad sprawami subsydjów i dobroczynności odbywało się w podnieconej atmosferze. Rada w skandaliczny sposób odrzucała wnioski sjonistów

o subwencji dla żydowskiej szkoły rzemiosł na Ezrę chałucową, na Tarbut, na Uniwersytet Hebrajski i in. Charakterystyczne, że człowiek o akademickim wykształceniu, dr Schreiber z Bundu głosował przeciw subwencji dla Uniwersytetu Hebrajskiego. Publiczność licznie zebrana na galerji żywiołowo protestowała przeciwko tym uchwałom Rady.

Ponieważ jednak rządząca większość nie mogła uchwalić swoich wniosków na Bejt Jaakow itd., posiedzenie przerwano do dnia następnego.

W międzyczasie odbywały się różne konwentykle, zaś na następnym posiedzeniu, w niedzielę, na wniosek r. Freilicha st. uchwalono reasumować wszystkie uchwały, powzięte dnia



poprzedniego. Nowe głosowanie w jeszcze mniej szej mierze uwzględniło postulaty ludności. Prez. Landau bowiem — „wyjaśniał” przed reasumacją, że należy być bardzo ostrożnym z wnioskami przy tych działach. Jeżeli do tego dodamy, że najruchliwszym „specem” dla zrównoważenia deficytowego budżetu był r. Izidor Landau, to zrozumiemy, jak doszło do obniżenia uchwalonego w dniu poprzednim subsydjum dla bezrobotnych z kwoty 10.000 zł. na 6.000. Przyznano wprawdzie 500 zł. na Ezrę chałucową, tyleż na żydowską szkołę rzemiosł, i Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne, 200 zł. na Tarbut i 300 zł. na Uniwersytet Hebrajski, ale dlaczego zreasumowano uchwały wnioski r. A-

leksandrowicza, by wstawić do budżetu subwencję dla akademików żydowskich na czesne w kwocie 5.000 zł.?! Wprawdzie prezes Zarządu „wyjaśnił”, że wypłacono akademikom 2.000 zł. (Uwaga Red. — jak się dowiadujemy, wypłacono narazie tylko 1.200 zł.), ale rządząca większość nie wzięła pod uwagę ciężkiej sytuacji materialnej akademików żydowskich, oraz faktu, że wypłacone fundusze zużytkowane zostały na zapłacenie pierwszej raty czesnego, zaś na drugą ratę Stowarzyszenie samopomocowe akademików żydowskich „Ognisko” w Krakowie niema ani grosza! Przed wielu akademikami żydowskimi stoi wobec tego widmo skreślenia z albumu studentów Uniwersytetu.

A teraz: dlaczego kosztem bezrobotnych, którym uchwalono dnia poprzedniego 10.000, a zredukowano następnie na 6.000 zł. — podwyższono subwencję na Talmud Torę do kwoty 14.400 zł.?!.

Ciekawi jesteśmy również, czy dla zrównoważenia budżetu należało także zredukować i tak minimalną subwencję dla „Bejt Lechem” proponowaną przez r. Aleksandrowicza w kwocie 500 na 400? O pożyteczności towarzystwa „Bejt Lechem” nie trzeba pisać. Większość rządząca jednak uważała za stosowne kosztem towarzystwa Bejt Lechem uchwalić subwencję dla Ceirej Agudas Izrael. Wogóle całe głosowanie było farsą. Ortodoksja głosowała „na rozkaz” „speców” od zrównoważenia budżetu kahalnego.

Na uwagę zasługuje oświadczenie r. Sternberga z Agudy, zgłoszone przed głosowaniem jeszcze, w którym cofa wniosek o trzecie miesięczne prowizorium wobec obietnicy dra Landau, że przeważną część postulatów Agudy w sprawie rabinatu itd. uwzględni.

Po przegłosowaniu wszystkich wniosków do poszczególnych działów uchwalono rezolucję r. Goldfarba, popartą przez r. dra I. Schwarzbarta, wzywającą Zarząd, by jaknajrychlej przysięgał do rozpisania wyborów do gminy żydowskiej.

Po uchwaleniu tej rezolucji przystąpiono do głosowania nad całością budżetu. Przed głosowaniem zabrał głos r. dr. I. Schwarzbart, który składa oświadczenie imieniem klubu radnych sjonistów i mizrachistów, iż będą głosowali przeciw budżetowi. W głosowaniu — budżet sztucznie zrównoważony, zawierający po stronie dochodów kwotę 852.334.04 zł. po stronie wydatków 851.965.74 zł., przyjęto głosami Agudy, Charajdim rzemieślników i r. Izidora Landaua. Przeciw budżetowi głosowali sjonisci Mizrach i bundowiercy.

Na tem bolesny spektakl — zakończono.

(b.-g.).

Palestyna — Belgią Bliskiego Wschodu

Londyn. (Palcor) Wieczorowy „Star” przy nosi artykuł, wskazujący, że Palestyna w ciągu ostatnich lat wyrosła na centrum przemysłowe całego Bliskiego Wschodu i na punkt kontrolny żeglugi i handlu krajów we wschodniej części Morza Śródziemnego, Osiągnięto to — wywodzi „Star” — dzięki kapitałowi żydowskiemu oraz energii, inicjatywie, optymizmowi i genjuszowi, które Żydzi wnieśli wraz ze swym przybyciem do Palestyny w okresie po Deklaracji Balfoura.

Brak rąk roboczych w Palestynie i jednocześnie nadwyżka sakrbową rządu palestyńskiego w kwocie 5.500.000 funtów zrodziły w brytyjskich kołach parlamentarnych idee przekształcenia Palestyny w organiczną

część Imperjum brytyjskiego. Miliony mieszkańców krajów ościennych — pisze „Star” — spoglądają zazdrośnie i zarazem z nadzieją na szybki rozwój Palestyny. Zarówno Egipt, który zawarł z Palestyną umowę handlową, jak i Transjordanja, Syryja, Liban i Irak szukają współpracy gospodarczej z Palestyną.

Urząd kolonialny — zaznacza autor artykułu — dotąd przeciwny jest zasadniczo włączeniu obszaru Transjordanji do tej części Palestyny, należącej do „Żydowskiej Siedzi-by Narodowej”. Istnieją jednak oznaki — konkluduje „Star” — że krok ten w końcu zostanie przeprowadzony za całkowitą zresztą zgodą zarówno Żydów jak i mieszkańców Transjordanji, wyczekującej z niecierpliwością zapoczątkowania działalności żydowskiej na jej terytorjum.

Dzień polityczny.

Czy będą dalsze zmiany w rządzie?

Nawiązując do zmiany na stanowiskach ministra komunikacji, oraz wiceministrów oświaty i skarbu, pisze katowicka „Polonia”:

Rozchodzili się pogłoski o możliwości zmian w jeszcze dwóch ministerstwach: sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Jak się zdaje, narazie zmian nie będzie.

Co do min. Michałowskiego, to ukazało się urzędowe zaprzeczenie podanej przez jedno z pism wiadomości o nieprzyjęciu przez prezydenta Mościckiego rezygnacji p. Michałowskiego. Zaprzeczenie to należy rozumieć w ten sposób, że p. Michałowski wogóle rezygnacji nie składał.

Co do min. Becka, to jego stanowisko w rządzie uważane jest obecnie za mocniejsze niż w październiku ub. roku.

Jakie więc będą dalsze przesunięcia w rządzie, to okaże się zapewne dopiero w lutym. Dni najbliższe mają być okresem „ciszy politycznej”. P. premier Kościakowski, zmęczony pracą nad dekretami ma wyjechać na krótki odpoczynek.

Wiceminister Kawecki w Berezie Kartuskiej

W ub. piątek bawił w Brześciu wicemin. Kawecki. Po krótkiej lustracji urzędu wojewódzkiego wicemin. Kawecki udał się do Berezy Kartuskiej, gdzie zabawił kilka godzin. Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych w Berezie Kartuskiej wywołuje rozliczne komentarze, dotyczące dalszego istnienia obozu izolacyjnego. W podróży do Berezy towarzyszył p. wicemin. Kaweckiemu zastępca nacz. wyd. społ.-pol., radca Malaczyński. Wojewoda poleski, płk. Kościak - Biernacki, bawi na urlopie.

W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej znajduje się obecnie 15 Ukraińców, 9 komunistów i 4 narodowców. W czasie, gdy premierem był p. Kozłowski, liczba odosobnionych dochodziła do 250.

Ofensywa niemiecka na Śląsku

Ostatnio daje się zauważyć na terenie Śląska wzmocniona akcja organizacji niemieckich. Akcja ta o pozorach gospodarczych i kulturalnych mają, rzecz jasna, podłoże polityczne i przy ich pomocy chcą te organizacje pozyskać członków. „Kulturbund“ niemiecki propaguje założenie muzeum niemieckiego, któreby dokumentami z ubiegłych czasów wykazywało „niemieckość“ Śląska. Ma to być muzeum, konkurujące z Muzeum Śląskiem.

Organizacje niemieckie prowadzą również akcje pomocy na rzecz bezrobotnych Niemców. Zasilane funduszami związki niemieckie spodziewają się drogą takiej politycznej „filantropji“ pozyskać sobie członków dla organizacji hitlerowskich.

Z Opola donoszą do „Polonii”: Z początkiem bież. miesiąca niemieckie komendy obrony krajowej (Wehrkreiskommando) rozesłały po całym Śląsku oryginalne wezwania celem odbycia obowiązkowej służby w nikomu nieznanym „Grenzschutzdienst“ (korpus ochrony granicy). Wezwania takie otrzymali nawet obywatele narodowości polskiej i członkowie organizacji polskich, jak Zw. Polaków w Niemczech i Zjedn. Zaw. Polskiego, którzy w sprawie tej zwrócili się z sprzeciwem do miarodajnych czynników.

Treść tych wezwań jest następująca (ze względu na zrozumiałość opuszczamy nazwiska i miejscowości):

„Sie haben sich am... b. in... pünktlich zum Grenzschutzdienst einzufinden. Dieser Befehl ist aufzuheben und mitzubringen. In dringendem Behinderungsfalle haben Sie sich beim Führer Ihrer Einheit... rechtzeitig zu entschuldigen. Unentschuldigtes Fernbleiben kann nach den Militärgesetzen bestraft werden“.

Cóż to znowu za „Grenzschutz“, którego komenda grozić może nawet stosowaniem kar w myśl obowiązujących przepisów wojskowych?

Wiadomości z kraju

Znowu bomba w bóżnicy

W miasteczku Truskolas, w pobliżu Częstochowy nastąpił w sobotę o godz. 9 wieczór wybuch bomby w gmachu miejscowej synagogi. Siła wybuchu była tak wielka, że wypadły wszystkie szyby, w ścianach ukazały się rysy, część dachu i pułapu została zniesiona, zaś wewnętrzne urządzenie synagogi uległo zdemolowaniu. Na szczęście w czasie wybuchu w bóżnicy nie było ludzi, modlący się bowiem Żydzi nakrótka przed wybuchem opuścili bóżnicę. (ŻAT).

Z tragedji Żydów wlejskich

Dochodzą nas dalsze wiadomości o tragedji wlejskich Żydów, tym razem z Małopolski wschodniej. Czas najwyższy, by policja zajęła się sprawą bezpieczeństwa rodzin żydowskich po wsiach. Pomijamy sprawy ciągłych kradzieży mienia żydowskiego po wsiach, gdzie sprawcy nie są wykrywani, mimo, że na wsi o to łatwo, ale dzieją się stale wypadki teroru, wybijania szyb w nocy, napadania śpiących mieszkańców, wygrażania się i szantażu. Pieniądzy Żyd na wsi dawno już niema. Dzieli on na tym odcinku dolę chłopu, który sąsiada swojego chce wyprzeć nie dlatego, że mu ten jedyny Żyd na wsi



chleb zabiera, ale że chłopu szczują przeciwko niemu. Solidaryzując się z naszymi braćmi na wsi, domagamy się ich ochrony ze strony czynników bezpieczeństwa.

Skazani Ukraińcy osadzeni w więzieniu świętokrzyskiem

W niedzielę przybyli pociągiem osobowym z Warszawy do Kielc pod silną eskortą policji główni sprawcy zabójstwa śp. min. Pierackiego. Przed dworzec zjechał wielki autobus, w którym policja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności ulokowała kolejno Bandurę, Lebedę, Karpyniaka, skazanych przez sąd na karę śmierci, zamienioną na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie.

Po odejściu pociągu skazańcy pod silną eskortą odjechali z dworca do więzienia na Święty Krzyż. Rozmawiali oni głośno w języku ukraińskim i śmiali się. Wszyscy ubrani byli w jesionki i kapelusze, a tylko Lebed miał na głowie francuski beret.

Tragiczny wypadek znanego literata

W niedzielę w południe padł w Warszawie ofiarą nieszczęśliwego wypadku znany literat Stanisław Miłaszewski. W chwili, gdy przechodził jezdnię przy zbiegu ulic Ordynackiej i No-

wego Świata, najechało na niego auto, jadące z wielką szybkością. Rannego ze złamaną kością lewego podudzia i ogólnie potłuczonego przechodnie przenieśli do pobliskiej apteki, gdzie lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy, po-



czem przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Ducha. Szofer, sprawca wypadku, nie zatrzymał się ani na chwilę, zwiększył szybkość i uciekł. W zamieszaniu nie zauważono nawet numeru auta.

Pierwszy proces o znieważenie pierwszych policjantek

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Warszawie znalazła się pierwsza sprawa o znieważenie pierwszych policjantek, które przed kilkoma miesiącami zjawily się na ulicach Warszawy.

Dwie policjantki: Zofja Olechówna i Czesława Koralówna, idąc ul. Krochmalną, były wprost prześladowane przez tłum ciekawych, zwłaszcza zaś przez dzieci, które, wręcz czepiały się mundurów. Jedna z policjantek skarciła małego chłopca, który zachowywał się specjalnie zuchwale, a wtedy matka jego Ruchla Manthajd obrzuciła policjantki dość soczystymi epitetami i wyzwiskami.

Protokół, opisujący zajście, znalazł się w aktach sądowych. Ruchla Manthajd na ławie oskarżonych, policjantki zaś przed pulpitem świadków.

Do rozpoznania sprawy jednak nie doszło, Sąd bowiem skierował akta do prokuratora celem wyrażenia zgody na umorzenie sprawy z amnestji.

Proces 13 oszustów loteryjnych

Wydział VIII karny Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczył na dzień 19 lutego br. senacyjny proces o niezwykle oszusta na szkodę kolektorów loteryjnych przez podstępne nabywanie losów, na które wypadły wygrane. Na ławie oskarżonych zasiadzie 13 osób ze Stefanem Żebrowskim i Franciszkiem Donicą na czele, którzy wchodzili w skład zorganizowanej bandy oszukańczej, mającej wykupywać w dniu ciągnięcia wylosowane numery loteryjne. W ten sposób oszukano na 100.000 zł. kolektora przy ul. Muranowskiej. Członkowie przestępczego zrzuczenia planowali również zdobycie milionowej wygranej przez wejście w porozumienie z sierotkami, uczestniczącymi, jak wiadomo w losowaniu. Członkowie bandy odpowiadać będą z art. 264 K. K., przewidującego kary za oszustwo.

Osobliwa umowa

Próbka dowcipu amerykańskiego.

W New Yorku na Wall Street naprzeciwko banku Morgana ma swoje stoisko sprzedawca gorących parówek.

Sprzedawcy ulicznemu powodzi się doskonale. Co dzień, w porze drugiego śniadania wychodzą z biura Morgana wszyscy urzędnicy banku i wszyscy na śniadanie kupują gorące parówki, przechodnie też często korzystają z usług ulicznego sprzedawcy, jednym słowem powodzi mu się doskonale.

Pewnego dnia do sprzedawcy parówek podchodzi jego znajomy.

— Jak ci się powodzi? pyta.

— Dziękuję. Nie narzekam... Doskonale.

— No, widzisz. Słuchaj, możesz mi zrobić

ogromną przysługę. Błagam cię pożycz mi pięć dolarów. Za kilka dni będę miał. Oddam ci napewno.

— Wykluczone. Nie mogę.

— Dlaczego? Chyba nie powiesz, że nie masz pięciu dolarów.

— Nie, tego nie powiem, ale widzisz, Morgan mi nie pozwala.

— Jakto? Nie rozumiem co Morgan ma tu do powiedzenia?

— Bo widzisz, zawarliśmy z Morganem umowę. On mi obiecał, że nie będzie sprzedawał na ulicy parówek, ja mu obiecałem, że nie będę pożyczał pieniędzy. I tylko dzięki temu układowi możemy żyć w zgodzie i to w dodatku w tak bliskim sąsiedztwie.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Uchylenie art. 54 ordynacji podatkowej działa od 1 stycznia 1935

Rozporządzenie min. skarbu, znoszące p. : art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej (ujawnianie odbiorców) — działa wstecz, co stosunkowo rzadko zdarza się w prawodawstwie, zwłaszcza skarbowem.

Wypadek taki zaesedł tym razem. Rozporządzenie z dn. 14 bm. uchyla moc działania art. 54 wstecz od 1-go stycznia 1935, a więc od pierwszego dnia jego wprowadzenia.

Ze względu na specjalne znaczenie omawianego rozporządzenia, przytaczamy jego najistotniejsze punkty w całości.

§ 1. Uchyla się ust. 2 § 54 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. o

wykonaniu ordynacji podatkowej

§ 2. Przepis ust. 2 § 54 nie będzie stosowany do ksiąg, założonych na okres, obejmujący w całości lub w części czas od dnia 1 stycznia 1935 roku.

Przytoczony wyżej § 2 rozporządzenia z dnia 14 bm. jest specjalnie doniosły dla tych wszystkich, którym groziły konsekwencje z powodu nieujawnienia odbiorcy, lub podania fikcyjnego nazwiska, najczęściej wskutek umyślnego wprowadzenia w błąd przez klienta. Uchylenie mocy obowiązującej art. 54 od dnia 1 stycznia 1935 r. tem samem uchyla skutki wszelkich wykroczeń przeciwko powyższemu artykułowi.

Przedłużenie obowiązywania ulgowych opłat stemplowych na spółek

Jak już donosiliśmy Rada Ministrów uchwaliła na piątkowym swoim posiedzeniu, rozporządzenie w sprawie opłat stemplowych od spółek, przedłużające termin obowiązywania ulgowych opłat od spółek do końca 1937 roku.

Opłaty stemplowe od spółek pobierane były do końca 1935 r. na mocy ustawy z marca 1934 r. w ulgowej wysokości 1 proc. Ulga ta dotyczyła opłat stemplowych od zawiązania spółki oraz do podwyższenia jej kapitału, a także od wpłat na poczet udziałów w spółdzielniach. Również do końca 1935 r. minister Skarbu był uprawniony na podstawie ustawy z marca 1934 r. do udzielania ulg w opłatach stemplowych, a nawet do zupełnego zwalniania od tych opłat w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek.

Ponadto ustawa z marca 1934 roku stanowiła, że ulgowe opłaty od powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej obowiązywać będą tylko w tych przypadkach, w których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego, rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1936 r. Uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów jej rozporządzenie przedłuża termin ten do końca czerwca 1938 r.

Wykonanie rozporządzenia tego Rada Ministrów poruczyła ministrowi Skarbu przyczem rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Rada Ministrów nchwalając przedłużenie ulgowych stawek opłat stemplowych od spółek, wychodziła z założenia, że sytuacja gospodarcza, która z początkiem 1934 r. skłoniła do ponownego zastosowania ulg, nie poprawiła się i nie można przewidywać, aby uległa wydatnej poprawie w ciągu najbliższych dwóch lat. Ponieważ ulgi powyższe przyczyniają się do ożywienia życia gospodarczego, Rada Ministrów uznała więc utrzymanie ich na przeciąg najbliższych dwóch lat za bardzo pożądane dla życia gospodarczego.

Ulgę w podatku przemysłowym od obrotu dla przedsiębiorstw wyrobu samochodów i podwozi samochodowych

W „Monitorze Polskim“ z dn. 18 b. m. ukazało się zarządzenie ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, w sprawie ulg w podatku przemysłowym od obrotu dla przedsiębiorstw wyrobu samochodów i podwozi samochodowych.

Zarządzenie to postanawia, że przedsiębiorstwom wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych, które:

a) uzyskują koncesję na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych na

podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24 lipca 1935 r. w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych, oraz na podstawie rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 września 1935 r. o udzielaniu koncesyj na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych, albo też które

b) na podstawie poprzednio uzyskanych uprawnień na prowadzenie przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych w rozumieniu wyżej wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów zostały zarejestrowane w myśl rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 września 1935 r. o udzielaniu koncesyj na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych oraz zgłosiły ministrowi Przemysłu i Handlu program swej produkcji do zatwierdzenia i pozwolenie to uzyskały —

mogą być przyznane przez ministra Skarbu na wniosek ministra Przemysłu i Handlu, w gospodarczo zasługujących na uwzględnienie przypadkach, ulgi w formie całkowitego lub częściowego zwolnienia od państwowego podatku przemysłowego od obrotu, łącznie z wszelkimi dodatkami, na przeciąg do lat 10, poczynając od dn. 1 stycznia 1936 r. lub też od dnia uruchomienia przedsiębiorstwa, jeżeli to uruchomienie nastąpiło po dniu 1 stycznia 1936 r.

O ulgi wyżej wymienione mogą się ubiegać tylko przedsiębiorstwa, uruchomione do końca 1945 roku.

„Tajemnica bankowa“ obowiązuje nadal

W związku z dokonaną dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 b. m. nowelizacją Ordynacji Podatkowej, zaznaczyć należy, że pewnym drobnym zmianom redakcyjnym, wywołanym zresztą potrzebami niektórych działów życia gospodarczego, uległ przepis o obowiązkach udzielania władzom skarbowym danych dotyczących wymiaru podatków.

Zmiany te jednak w niczem nie naruszyły obowiązującej zasady przestrzegania t. zw. tajemnicy bankowej, gdyż przepis par. 3 art. 60, Ordynacji Podatkowej, na mocy którego „żądanie udzielania informacji, jak i badania ksiąg w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych w instytucjach kredytowych może jedynie nastąpić w przypadkach wyjątkowych na pisemne zarządzenie ministra Skarbu, dotyczące poszczególnego wkładcy“, obowiązuje nadal w całej rozciągłości.

Jak będzie uregulowana sprawa „większych przedsiębiorstw“ przy wykupnie świadectw przemysł.

Jak donosi „Republika“, w niedługim czasie oczekiwać należy rozporządzenia ministerjalnego, rozszerzającego zakres przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze, a tem samem

obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Rozporządzenie powyższe za kryterjum przedsiębiorstwa prowadzonego w większym rozmiarze przyjmie przypuszczalnie obrót w wysokości 100 tys. zł. Przedsiębiorstwa te zaliczone będą do 2-ej kategorii handlowej. Przedsiębiorstwa nowopowstające zaliczone będą do prowadzonych w większym rozmiarze, o ile będą wykupywały świadectwa przemysłowe na podstawie rozdziału I p. 1. kat. 2 część 2, lit. a taryfy stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie również współdziałanie Izby Przemysłowo-Handlowych z sądami rejestrowymi.

Wykłady prawa kartelowego

Na Uniwersytecie J. Piłsudskiego wprowadzono wykłady prawa kartelowego, które jest obecnie szczególnie aktualne ze względu na stosunki w przemyśle i handlu i prowadzoną akcję czynników rządowych przeciwko sztywnym cenom. Wykłady prawa kartelowego na wydziale prawnym prowadzić będzie docent Uniwersytetu dr. Piotrowski, który jest kierownikiem referatu kartelowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Informator gospodarczy

„IRKA Z PODHALA“: Jeżeli czynsz ten odpowiada t. zw. komornemu podstawowemu (z czerwca 1914), to ma Pani prawo do 15 procentowej obniżki.

„L. E. P.“: Ma Pan prawo żądać zniżki czynszu i to w takim stosunku, w jakim obniżony został czynsz od całego mieszkania. Jeżeli zaś ten pokój stanowi całe mieszkanie, a to podlega ustawie o ochronie lokatorów — przysługuje Panu 15 proc. obniżka czynszu.

„ZGODA“: 1) Podpada pod obniżkę 10 proc. 2) Jeżeli obecny czynsz wynosi o 15 proc. mniej od czynszu podstawowego (z r. 1914) to nie korzysta Pan z dalszej obniżki. Wgółem ma Pan prawo do takiej obniżki, w której czynsz nie będzie niższy od czynszu podstawowego mniej 15 proc.

„CEMENT“: Nie wystarczy patent IV. kategorii lecz musi Pan wykupić patent III. kategorii, ponie waż obrót towarami „scalonemi“ dolicza się do ogólnego obrotu.

„WA“ CHRZANÓW: Zwolnienie z podatku lokalowego Pani nie przesługuje.

„J. K. 1899“: O ile sobie przypominamy podał Pan, że z powodu dezercji stracił Pan obywatelstwo. W takim wypadku amnestja Pana nie dotyczy.

„SOJCHER“ Z RZESZOWA: Władza skarbową ma prawo zająć te krowy do czasu wyrównania zaległości podatkowych ojca Pana, ponieważ Pan przejmując przedsiębiorstwo ojca, przejął również zobowiązania płatnicze tego przedsiębiorstwa.

„M. SZAFRAŃSKI“: Proszę zgłosić tę preten sję do masy upadłościowej Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie (Wystarczy bez bliższego adresu).

„AGENCJA“: 1) Lokator winien Panu płacić ko mornie w wysokości zł. 8.93. 2) Urząd Skarbowy nie ma obowiązku obniżyć Panu w tym wypadku podatku od nieruchomości. Ma tylko prawo w tym kierunku i może z tego prawa skorzystać, jeżeli Pan wniesie odpowiednio umotywowane podanie.

„STALY ABONAMENT“: 1) Wśród rozwiąza nych przymusowo lub dobrowolnie karteli nie znajduje się kartel dochówek azbestowo - cemento wych. 2) Kartel rozwiązany przez Ministerstwo może istnieć tylko nielegalnie. 3) Można zgłosić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Warszawa ul. Elekoralna 2) w formie zwyczajnego zażale nia. 4) Z powodu rozwiązania kartelu tracą moc także umowy o zastępstwo.

„KUPIEC - KRAKÓW“: 1) Ustawowa ochrona lokalu i tem samem obniżka czynszu będzie Panu przysługiwała tylko wtedy, jeżeli przedsiębiorstwo Pana będzie zaliczone do IV. kategorii świadectwa przemysłowego według ustawy, a nie według okólnika. Jeżeli zaś według ustawy przedsię biorstwo to należy do III. kategorii świadectwa

przemysłowego, to choćby Pan wykupił patent IV kategorii, nie skorzysta Pan z obniżki czynszu i z ustawowej ochrony lokalu. 2) Jeżeli Pan przejął przedsiębiorstwo ojca, to odpowiada Pan za jego zaległe podatki. 3) O zmianie firmy winien Pan zawiadomić urząd skarbowy przy wykupieniu patentu. Nie możemy poradzić, jak się Pan ma w tym względzie tłumaczyć przed lustratorem. 3) Może Panu wymierzyć karę i napewno to uczyni, jeżeli tylko stwierdzi, że wykupił Pan niewłaściwy patent. 4) Nie potrzebuj Pan karty przemysłowej. Wystarczy zgłosić o otwarciu przedsiębiorstwa i uzyskać potwierdzenie tego zgłoszenia na rubrum.

„F. P., LWÓW“: 1) Odprawa nie należy się Pa. 2) Należy się Pani urlop za r. 1936. 3) Pracodawcy wolno zaliczki te jednorazowo ściągnąć. 4) Należy się zasiłek dla samotnych w wysokości 30 proc. przeciętnej pensji w ostatnich 12-tu miesiącach, zaś dla utrzymujących rodzinę w wysokości 40 proc. Czas pobierania zasiłku wynosi 6 miesięcy. 5) Jeżeli dziecko to jest na utrzymaniu Pani, to Ubezpieczalnia Społeczna nie miała prawa pobrać jej świadczeń.

„CH. H., TARNOBRZEG“: 1) Chce Pani wnieść rekurs i prosi nas Pani o podanie ustawy, na którą mogłaby się Pani powołać, a nie podaje Pani powodu, dla którego chce Pani ten rekurs wnieść. 2) Podatek, który Pani płaci jest całkowicie uzasadniony ustawowo, albowiem według par. 51 rozp. wyk. od ustawy o pod. przemysł. jeżeli Pani zatrudnia choćby przejściowo obcą siłę (choćby terminatorem) — nie może Pani być zwolniona z obowiązku podatkowego. 3) Może Pani wnieść podanie o zwolnienie Pani z obowiązku wykupienia patentu na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 21. XI. 1935 L. D. V. 31634/4-35.

„SKUP“: 1) Poza spisem surowców, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, który to wykaz został ustalony w marcu 1933 tylko dla wypadków, w których ma mieć zastosowanie specjalna ulga — nie istnieje spis surowców dla celów podatku obrotowego. 2) Na świadectwo III. kategorii skupu zawodowego może Pan mieć nawet 2 składy w obrębie tej miejscowości, gdzie Pan stałe mieszka. 3) Jeżeli obrót Pański za rok 1934 wynosi mniej, niż 15.000, to ma Pan prawo wykupić patent III. kategorii bez względu na rodzaj sprzedawanych towarów i bez względu na to, komu Pan sprzedaje te towary.

„WIERNY ABONENT“: Przysługuje Panu prawo obniżki czynszu o 10 proc.

„MIELEC K“: Ubezpieczalnia Społeczna nie ma obowiązku udzielić Panu pomocy leczniczej przez czas dłuższy, niż 26 tygodni. Nie może Pan rzec się opłacania składek, ponieważ ubezpieczenie chorobowe jest przymusowe. Natomiast może Pan po 8 tygodniach od dnia zaprzestania leczenia zażądać znów pomocy leczniczej i wtedy będzie Pan znów miał prawo leczyć się przez 26 tygodni.

„I. E. GRYBÓW“: 1) Stanowisko lustratora skarbowego jest całkowicie niesłuszne. Według okólnika Min. Skarbu z dnia 6. XII. 1934 r. L. D. V. 43730-4-34 miał Pan prawo bez obowiązku składania podania wykupić patent IV. kategorii, jeżeli obrót Pana w r. 1933 nie przekraczał 15.000 zł. Na r. 1936 ma Pan prawo wykupić patent IV. kategorii według okólnika Min. Skarbu z dnia 21. XI. 1935 L. D. V. 31634-4-35 o ile obrót Pana za rok 1934 nie przekraczał 15.000 zł. 2) Lokal Pana został wyłączony z pod ustawy o ochronie lokatorów, ponieważ patent IV. kat. wykupuje Pan na podstawie ulgi, udzielonej przez Ministra Skarbu, a nie na podstawie ustawy o podatku przemysłowym.

„BARDZO ZAINTERESOWANY“: Mieszkania 6-cio pokojowe z kuchnią są wyłączone z pod ustawy o ochronie lokatorów, a zatem nie korzystają z wogóle z ustawowej obniżki czynszu.

„STAŁA ABONAM. 325“: Przestępstwo to podlega amnestji.

„R. W. R.“: Jeżeli to jest stara, drewniana szopa i nie zatrudnia Pan żadnych pracowników, a radio sprzedaje Pan wyłącznie detalicznie — to może Pan wykupić patent IV. kategorii. Podatek crotowy musi Pan płacić bez względu na sumę dokonanego obrotu.

„E. D. 5“: Ponieważ obydwa mieszkania zostały obecnie połączone i stanowią razem jedno 4-ro pokojowe mieszkanie z kuchnią, ma Pan prawo tylko do 10 proc. obniżki czynszu.

„ANTWERPEN 1900“: Na podstawie amnestji nie może odzyskać utraconego z powodu niestawienia się do służby wojskowej obywatelstwa polskiego.

„LEWI KORZENNIK, BIECZ“: Dekret ten nie dotyczy wierzytelności Ziemińskiego Banku Kredytowego we Lwowie.

„S. E.“: Nie mogła Pani u nas przeczytać wiadomości, jakoby podania o ulgi przy wykupie świadczeń przemysłowych można było wносить do 15. I. br., ponieważ wiadomości takiej u nas nie było.

Puder BEBE SZOFMANA



BOKSERZY WAWELU ZWYCIĘŻAJĄ POŁONJĘ WARSZAWSKĄ 10:6 PKT.

(Hl.) Sekcja bokserska Wawelu krakowskiego sprowadziła na zawody towarzyskie stołeczną Polonję, reprezentującą wyrównaną i jednolitą klasę u której widoczny jest systematyczny i doświadczony trening. Toteż za wielki sukces uważać należy powyższy wynik zwycięski fioletowych. Wal ki były wcale interesujące i stały na dość dobrym poziomie, oczywiście nie wszystkie. Niektóre orzeczenia sędziów nie były bardzo sprawiedliwe. W trzech wypadkach skrzywdzono raczej zawodników krakowskich. Ta kurtuazja w stosunku do gości, walczących niezawsze czysto, była przesadzona.

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: Krysik (P) pokonał Jerzyka (W) przez techniczny nokaut. Sędzia powinien był wcześniej walkę przerwać spowodowaną nierównością sił. Krakowianin po każdym uderzeniu przeciwnika i własnym leżał na deskach. Stan 2:0 dla Polonji.

Waga kogucia: Szczurek (W) zwyciężył dzięki większej agresywności Wejmiana (P) dobrego w technice defenzywnej. Stan 2:2.

Waga piórkowa: Malecki (P) wygrywa wedle fałszywego orzeczenia sędziów z Wnękiem (W), który w dwóch pierwszych rundach miał wyraźną techniczną i punktową przewagę. Trzecia furtacka runda warszawiaka mogła mu dać najwyższe wyrównanie. Skrzywdzono tu fizycznie słabszego wprawdzie, ale utalentowanego i faktycznie lepszego krakowianina, na korzyść rutynowanego i zreklamowanego polonisty. Stan 4:2 dla Polonji.

Waga lekka: Chrostek (W) zwyciężył na punkty wcale dobrze broniącego się Łukasiewicza (P) Chrostek, ulubieniec galerji krakowskiej, nie miał nadzwyczajnego dnia i nie wykazał swych faktycznych umiejętności. Holdując i walcząc dla galerji, marnuje niepotrzebnie swą energię dla efektownych ale nieproduktywnych zmanierowanych ruchów, które szkodzą stylowi i efektywnych rezultatów nie przynoszą. Wielki talent i rasowy bokser zatracą się z braku opanowania przez energicznego facha. Może przeniesienie się do Warszawy nada mu odpowiedni celowy kierunek. Stan 4:4.

Waga półśrednia: Jodłowski (W) wygrywa zasłużenie na punkty z Ciszewskim (P) Stan 6:4 dla Wawelu.

Waga średnia: Kolonko (W) zremisował z Fabisiakiem (P) mimo, że przez dwie rundy przeważał i zlitował się nad rozciętym okiem przeciwnika. Stan 7:5 dla Wawelu.

Waga półciężka: Pieniążek (W) niespodziewanie znokautował w trzeciej rundzie dobrze się prezentującego, ale zupełnie słabego i stale uciekającego Cymkowskiego (P). Najbrzydsza walka dnia. Stan 9:5 dla Wawelu.

Waga ciężka: Stankiewicz (W) zremisował ze Sowińskim (P), choć naszym zdaniem pozbił więcej punktów, przy końcu obaj byli już wyczerpani. Wynik końcowy 10:6 dla gospodarzy.

Sędziował w ringu p. Kreuzwirth.

WYDAWNICTWA NADESLANE

„Z naszego życia“. Jednodniówka samorządu wych. Bursy Sierót Żyd. w Krakowie, Podbrzezie 6.

Z prawdziwą satysfakcją bierze się do ręki tę publikację wychowanków Bursy Sierót w Krakowie, którzy po męczącej i żmudnej pracy zawodowej, mają potrzebę i czas, by pomyśleć o pracy samokształceniowej, kulturalnej i wychowawczej. Jednodniówka ta, która, jak wynika z przedmowy, jest tworem pracy zespołowej, daje barwny obraz wewnętrznego życia tych młodych chłopców, ich znojęw i ich radości, opowiada o ich samorządzie, o różnych imprezach i wycieczkach, o rozwoju czytelnictwa, zawiera reportaże z życia zawodowego, urywki listu z Palestyny b. wychowanka Bursy, oraz jedno-aktową sztukę z życia samorządowego.

Praca ta wydana schludnie i starannie ozdobiona jest całym szeregiem pięknych ilustracji z życia młodzieży w Bursie, na kolonji letniej i z wycieczek.

Tygodnik „Diurej-Akiba“ Nr. 14 (106) zawiera w treści: Dział „Z tygodnia na tydzień“, w



WTOREK, 21 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Uwory Ketelbeya z pływ. o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół i transmisja z Generalnej Dyrekcji Lot. Państw. ciągnięcia gl. wygranej w wysokości 1-go miliona; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży mariackiej; 12.03 Dziennik południowy, audycja dla szkół (dzieci młodszych) „Legenda o mysikróliku“ Kazimierza Konarskiego oraz chwila gospodarstwa domowego i Z rynku pracy; 13.35 Kaprysy i warjacje (płyty) 15.15 W: a domości o ekspedycji polskim i przegląd giełdowy 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Pieśni amer. w wyk. Franki Ricci (sopr) 16.15 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 Odczyt Wielkie i drobne wynalazki; Maszyna parowa (w 200 rocznicę urodzin J. Wulla) — dr. J. Burdecki; 17.15 Płyty dla znawców; 17.50 Encyklopedia mówiona — inż. St. Broniewski 18.00 Recit. fort. Fanny Czeretok-Alperowiczowej; 18.30 Dusza pisarza i rok 1863 szkic literacki Adama Galisa; 18.45 Armand Crabbe śpiewa (płyty) 19.00 Kronika przyrodnicza w opr. dr. St. Skowrona, doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.33 Wyniki ciągnięcia Loterii Państwowej; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Monolog; 20.10 Koncert chóru Dana 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. J. Ozimiskiego z udziałem Wiktora Bregy (tenor); 22.00 Koncert kameralny w wyk. kwartetu drezdeńskiego: Gustaw Fritsch (I. skrz) Fritz Schneider (II. skrz) Gottfried Hofman - Stirl (altówka) Georg Ulrich v. Bülow (wiol) 22.30 Dzisiejszy stan nauki o witaminach, odczyt dla lekarzy wygł. dr. Bolesław Skarżyński; 22.45 Uniwersytety i wyższe uczelnie polskie, odczyt w języku Esperanto, wygł. Tadeusz Hodałowski; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.45 Program; 18.55 Pogadanka roln.; 19.05 Koncert reklamy; 19.33 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Sylva rerum; 18.45 Płyty; 19 Harcerstwo jako metoda społecznego wychowania — dr. Makarska; 19.10 p. Kraków; 22.45 Płyty; 22.48 Minuty literackie; 23 p. Kraków

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Reportaż z biblioteki dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Feljeton sportowo turystyczny; 19.10 Program 19.20 Przegląd prasy; 19.33 p. Kraków; 22.45 Pochodzenie kahalistyki liczbowej — prof. Wilkosz; 23 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Rozmowa z radjosluchaczami; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków; 22.45 Łódzkie minuty literackie; 23 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Koncert wokalny; 20 Koncert wymienny Praga - Wiedeń 22.10 Kwartet. Mediolan (368.6) 20.35 Opera.

którym omawia jubileusz „Haarec“, nowe ustawy przeciw „nielegalnym“ imigrantom, klasowe wychowanie młodego pokolenia palestyńskiego, oraz problemy związane z wyświetlaniem filmów produkcji sowieckiej. W artykule p. t. „Na fałszywej drodze“ omawia A. Hofstätter stanowisko ogólnego sjonizmu wobec uchwał XIX Kongresu o t. zw. Landesverbandach. Po krótkiej recenzji jubileuszowego numeru „Haarec“ znajdujemy artykuł naczelnego redaktora tego pisma Dra M. Glücksohna p. t. „List do czytelnika“, zawierający publicystyczne i ideowe credo prasy ogólnosjonistycznej. J. Fleischer z Kibucu „Akiby“ w Bejr Jaakow opisuje wycieczkę Kibucu, urządzoną w Chanuka do historycznej wioski Modiin, rodzinnej miejscowości Makkabeuszów. Po przeglądzie pism Akibowych (nr. 2 palestyńskiego dwutygodnika „Alon Hakibuc“) numer zamykają artykuły: J. Zielinkowskiego o obozie zimowym „Akiby“ palestyńskiej i Dra S. Stendiga o nowych wydawnictwach sjonistycznych.

Stron 24. Cena egz. gr. 30. Abonament miesięczny Zł. 1. Adres redakcji i administracji: Kraków, Wielopole 24.

PRAWIDŁOWE TRAWIENIE i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie pól szklanki naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA“. Zalecana przez lekarzy.



STYCZEN

21

W T O R E K

Wschód słońca
7 g 13 mZachód słońca
15 g 58 m

26 Tebet 5696

Ceny gazu, elektryki i opłaty od uboju będą obniżone

Jutro odbędzie się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Zarządu miasta w sprawie obniżki cen świadczeń przedsiębiorstw miejskich. Jak się dowiadujemy Zarząd miasta w rezultacie poczynionych już poprzednio przygotowań przedłoży następujące obniżki cen: Opłaty od uboju bydła mają być obniżone o 30 — 50 procent, cena gazu ma być obniżona o 20 procent, zaś cena prądu elektrycznego o 10 procent w stosunku do cen obecnych. Obniżka cen biletów tramwajowych została już przez Zarząd miasta przez system sprzedaży 10-biletowych bloków tramwajowych, które kalkulują się po 20 groszy za bilet. Narazie niewiadomo, czy projektowana jest dalsza zmniejsza.

19-letni samobójca zmarł w karetce Pogotowia Ratunkowego

(rg) Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj w południe na Starej Oleży w Krakowie. W domu przy ul. Potockich - Boczna zamieszkiwał 19-letni Wilhelm Sieczka wraz ze swą matką. Z zawodu praktykant kamieniarski, ostatnio był bezrobotny i nie miał środków do życia. Wczoraj w południe w mieszkaniu Sieczków rozległ się głuchy huk strzału rewolwera. Gdy przerażona matka wbiegła do łazienki ujrzała leżącego na ziemi syna z przestrzeloną klatką piersiową. Z rany w okolicy serca spływała krew na posadzkę.

Zaalarmowani krzykiem sąsiedzi wezwali Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz przybył na miejsce i udzieliwszy ciężko rannemu pierwszej pomocy zabrał go do karetki, aby przewieźć go do szpitala. W drodze do szpitala samobójca zmarł w karetce.

Ponieważ lekarz nie znalazł na miejscu wypadku żadnej broni, sprawa wydawała się skomplikowana. Wyjaśniły ją jednak niebawem dochodzenia policyjne, stwierdzające, że samobójstwo nie ulega żadnej wątpliwości, a rewolwer zaginął w czasie kiedy wiele osób zbiegło się do łazienki.

— ośso —

W niedzielę, dnia 26-go bm. odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

ŻYD. TOW. SZKOŁY LUDOWEJ, ŚREDNIEJ I RZEMIOSŁ, W KRAKOWIE, BRZOSZOWA 5 w gmachu szkolnym z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie Zarządu,
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły,
- 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej,
- 5) Wniosek o udzielenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu,
- 6) Dyskusje,
- 7) a) Wybór 6 członków Zarządu, b) Komisji Kontrolującej, c) Sądu polubownego,
- 8) Wnioski. 7110kr

Początek o godz. 5-tej pop. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 5.30 bez względu na ilość obecnych.

— DZIŚ, 22. I. i w każdy wtorek od 7—9 wiecz. Dancing „Bojanowa“ w „Cyganerji“.

Przed nową akcją na Keren Hajesod w Krakowie

W ostatnich dniach stycznia br. rozpocznie się w Krakowie wielka akcja propagandowa na rzecz Keren Hajesodu, centralnego funduszu odbudowy Palestyny.

Żywe zainteresowanie żydowskiego społeczeństwa Krakowa dla Keren Hajesodu, manifestujące się w wielkiej liczbie deklaracji, która w r. ub. osiągnęła rekordową cyfrę, oraz w punktualnem i skrupulatnem wpłacaniu składek na K. H. spotęguje w tym roku szczególny charakter akcji, zbiegającej się z 15-leciem działalności tej instytucji w Palestynie.

15 lat pracy Keren Hajesodu w Palestynie, to wielki szlak systematycznej działalności odbudowawczej we wszelkich dziedzinach życia palestyńskiego. Kolonizacja rolna, miejska, przemysł, rękodzieło, kultura — słowem całokształt nowego życia żydowskiego w Erec Israel, znaczone są ofiarną i owocną pracą Keren Hajesodu.

Przegląd tego bogatego dorobku napawa

dumą żydostwo całego świata i wzbudza podziw turystów, zwiedzających współczesną Palestynę.

Ofiarność na Keren Hajesod jest zatem celową lokatą kapitału narodowego, umożliwia Żydom diaspory współpracę w dziele odbudowy swojej Ojczyzny.

Deklaracja na Keren Hajesod ma nie tylko materialne, ale też duże moralne znaczenie. Sympatja dla dzieła odbudowy znajduje w niej najefektowniejszy wyraz.

Komitet Keren Hajesod w Krakowie wspólnie z Dyrektorem tej instytucji, zajęte są obecnie przygotowaniami technicznymi, które tegorocznej akcji nadadzą odpowiedni rozmach. Znaczna liczba obywateli zgłosiła już akces do współpracy, dalsze zgłoszenia w toku. Na ostatniem posiedzeniu połączonych komitetów ustalono różne szczegóły bogatego programu akcji, o których niebawem doniesiemy.

Krwawy dramat w rodzinie żydowskiej Echo strzelaniny na ul. Gertrudy

(rg) Przed sądem krakowskim rozpoczął się wczoraj dwudniowy proces przeciw Abrahamowi Kleitmanowi, oskarżonemu o to, że 4 lutego 1935, pod wpływem silnego wzruszenia, strzelił do swej teściowej Gusty Weiningerowej raniąc ją w głowę.

Sprawa ta jest epilogiem głośnego wypadku, jaki rozegrał się w mieszkaniu pp. Weiningerów, przy ul. Gertrudy l. 29. Tło sprawy, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie, jest familijne i rozegrało się naskutek niesnasek między Kleitmanem a jego teściową. Kleitmann, który przed kilku laty ożenił się z córką Weiningerowej, mieszkał przez jakiś czas w Warszawie, poczem przeniósł się do Krakowa, gdzie pracował jako krawiec. Przez pewien czas utrzymywał się z tego, następnie stracił jednak pracę i żył ze wsparcia rodziny. Weiningerowa co jakiś czas udzielała zięciowi pożyczek w różnych formach.

Do zaostrzenia stosunków między teściową a zięciem doszło w momencie, gdy Weiningerowa otrzymała większy spadek z zagranicy. Kleitmann stał się wówczas bardziej natrączywy. W dniu 4 lutego zjawił się w mieszkaniu teściowej i zażądał pieniędzy. Na tem tle doszło do sprzeczki, w czasie której Kleitmann dobył rewolwe-

ru i strzelił do Weiningerowej, raniąc ją w głowę. Dokonawszy czynu Kleitmann wybiegł na ulicę, gdzie został zatrzymany.

Na wczorajszej rozprawie Kleitmann twierdzi, że działał w rozdrażnieniu. Naskutek gwałtownego i wybuchowego zachowania się teściowej popadł w tak silne zdenerwowanie, że stracił panowanie nad sobą. Zaprzecza kategorycznie, jakoby zjawił się na miejscu z zamiarem zastrzelenia teściowej.

Niewiele wniosło do sprawy zeznania żony oskarżonego, która częściowo go odciążała, częściowo zaś stała po stronie matki. Dalsi świadkowie zeznawali również o pożytku rodzinnym Kleitmanna.

W godzinach popołudniowych sąd udał się do mieszkania Weiningerowej, nie wychodzącej na ulicę, aby ją tutaj przesłuchać. Weiningerowa skorzystała jednak z dobrodziejstwa ustawy i rzekła się zeznań. Wyrok spodziewany jest dziś wieczorem.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Stępniewski, wotują s. o. dr. Kurzer i s. o. dr. Resdorf. Oskarża prokurator dr. Ojrzanowski. Broni adw. dr. Aschenbrenner.

Z TEATRU. LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś po cenach znizowanych, „Kandida“ G. B. Shaw'a z p. Zofją Jaroszewską w roli tytułowej.

— TRZY PRZEDSTAWIENIA „NIEBIESKIEGO PTAKA“ PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Jutro, w czwartek i piątek dane będą po cenach najniższych przedstawienia „Niebieskiego ptaka“ M. Maeterlincka dla dzieci i młodzieży. Początek o godz. 6-tej wiecz.

— WIECZÓR TAŃCA PAULINY BERGER, doskonałej tancerki, zapowiadany na 25 stycznia b. r. w Sali Saskiej wywołał żywe zainteresowanie w szerokich sferach miłośników muzyki i tańca artystycznego. Wybitne walory artystki i wspierające dobrane program zapewniają Wieczorowi duże powodzenie. Przedsprzedaż biletów w kasie Sali Saskiej.

Spowodu przeciągającej się niedyspozycji artystki

MARJI MAKSAKOWEJ

Koncert został odwołany. Kasa zwraca pieniądze za zakupione bilety.

Gena Methówna

Jasło

Benek Faust

Sędziszów Małop.

zaręczeni w styczniu 1936

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Prywatna klinika

CHOROBY SERCA

w Sanatorium Dra Löw, Wiedeń.

Leczenie specjalne wszystkich chorób serca i naczyń krwionośnych

Kierownik lekarski: Docent Uniwers.

Dr. Richard Singer

Informacji udziela kierownictwo sanatorium

Wiedeń IX, Mariannengasse 20

Telefon A 24-5-80.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“ (Marta Eggerth).

ATLANTIC: „Anna Karenina“ (Greta Garbo, Fredric March).

APOLLO: „Piekiel“.

BAGATELA: „Świat jest zakochany“ i rewja „Do rozpuku...“

STELLA: „Azef“.

ŚWIT: „C. K. Walc cesarski“.

SZTUKA: „Hrabia Monte Christo“.

UCIECHA: „Cyrk Saran“ (Moser, Slezak, Pat i Palachon).

WANDA: „Gabinet figur woskowych“ (Fay, Wray i Lionel Atwill).

— ODZNACZENIE. Pan Józef Leibel rodem z Krakowa, uczestnik walk o niepodległość Polski, otrzymał zaszczytne odznaczenie francuskie Médaille Interalliee de la Victorie.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 20. 1. Ogólne usposobienie dla papierów procentowych było dziś słabsze, ruch mało ożywiony, zainteresowanie dość ograniczone. Przedmiotem transakcyj były jedynie 4½ proc. Oblig. Komun. h. B-ku Kraj. zł. 49.

Na pogiełdzu większe obroty 7-proc. Poż. Stabil. dol. 64.50.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym i dewizowym mocniejsza tendencja dla dolara, funta i franka szw. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara gotówkowego 5.27—5.30, dolar złoty 9.01—9.05, Bank Polski płacił za dolary 5.27, funt ang. 26.16—26.30 marka niem 127—132, frank szw. 172.25—173.25 korona czeska 19—20.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.28—5.31 Londyn 26.20—26.30 Szwajcaria 172.50—173.50 Berlin 212.75—213.75. Paryż 34.93—35.05 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 1. 1936. Akcje Bank. Polski 98½—98¾.

Papiery procentowe: konwersyjna 60 dolarówka 53—52¼ stabilizacyjna 63¼—64—63-58. drobne 63.88—64

Dewizy: Belgja 89.60 Holandia 360.65 Londyn 26.25 Nowy Jork czek 530 7/8 N. Jork tel. 531 Oslo 131.85 Paryż 35 Praga 21.97 Sztokholm 135.45 Szwajcaria 173.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27—5.29 w towarzę przy tendencji nadal utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 1. Cen transakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne bez zmiany, usposobienie stałe. Maki pszenne bez zmiany usposobienie stałe. Resta notowań bez zmiany. Obrót: żyta 541, pszenicy 447, jęczmienia 975, owsa 184 ton Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 1. Dewizy: Paryż 20.24½ Londyn 15.18½ Nowy Jork 306 7/8 Bruksela 5.80 Mediolan 4.50 Amsterdam 208.57½ Berlin 123.60 Sztokholm 76.27½ Kopenhaga 67.67½ Praga 12.72.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 19. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 95.50 Stabilizacyjna 107 Dolarowa 79 Warszawska 70.625 Śląska 71.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM

Nowy Jork, 18. 1. Berlin 40 35 Londyn kabel 4.95 3/8 Paryż 6.60½ Zurych 32.62 Rzym 8.03 Amsterdam 68.06.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Na wczorajszym ciągnięciu loterii państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. — 173404.
10.000 zł. — 19627 68557 88940 122070 157409 168387.
5.000 zł. — 37615.
2.000 zł. — 19200 29021 52716 84420 115328 137942 143089 171109 173558, 186375 191509.

Drugie ciągnięcie:

30.000 zł. — 114131.
10.000 zł. — 13741 25472 85108 148731
5.000 zł. — 8565 5085 39393 114698 146808.
2.000 zł. — 153 21842 40647 43552 67393 74972 104167 105288 106245 111584 121967 146501 155942 177011 178752 186923.

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym

Sprawa wyborów w okręgu Warszawa-Północ odroczone

Warszawa, 20. 1. (Sin). Dziś Sąd Najwyższy rozpatrzył skargi wyborcze z okręgu Bochnia, Łódź, oraz Warszawa. Z okręgu Bochnia Sąd postanowił powołać świadków, z okręgu Łódź—Łęczyca Sąd postanowił oddalić skargę. Jednocześnie rozpatrzona została skarga, wniesiona z okręgu Nr. 2 Warszawa—Północ, gdzie kan-

dydował p. Gottlieb. Postanowiono rozprawę odroczyć i domagać się od sądu okręgowego przedstawienia oryginału kartek wyborczych, odpisów oryginalnych instrukcyj w sprawie wyborów oraz wszystkich odnoszących dokumentów dla zbadania przedstawionych zarzutów.

Zaburzenia antyfrancuskie w Damaszku

Jerozolima, 20. 1. PAT. W związku ze strajkiem generalnym w Syrii, wybuchłym na skutek zamknięcia przez policję klubu nacjonalistów, doszło w Damaszku do zamieszek. Policja celem rozproszenia zgromadzeń ulicznych strzelała na postrach. 12 osób aresztowano. Prawie wszystkie sklepy były zamk-

nięte. Tłumy demonstrowały na ulicach, wyracając wozy tramwajowe i usiłując przerwać kordon policji, otaczający klub nacjonalistów. W meczecie Omajeden, po odprawieniu modłów wygłoszono szereg mów atakujących Francję. Wysłano również depesze protestacyjne do Paryża i Genewy.

...aby podnieść ducha własnych oddziałów

Addis Abeba, 20. 1. PAT. Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, lotnicy włoscy bombardowali ponownie miasto Korem i dokonywali lotów wywiadowczych aż na południe od Uardia. Jak donosi Ras Desta, rozpoczęta przed 15 dniami w okolicach Dolo i Ganale Doria trwa dalej. Włosi wysuwają głównie w tej bitwie oddziały somalijskie, z którymi abisyńskie strażę przednie toczą ciągle walki.

Czynniki urzędowe podały dziś do wiadomości mieszkańców, iż prasa włoska przedstawia drobne sukcesy pod Dolo jako wielkie zwycięstwo włoskie, aby podnieść ducha własnych oddziałów i całego narodu, gdyż dotychczasowe, nader ciężkie ofiary nie stoją w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. Czynione są również wysiłki osłabienia przy pomocy propagandy ducha wojsk abisyńskich i ludności, lecz nawet używanie bomb gazowych, bombardowanie miast, szpitali i ambulansów nie skłoni Abisyńczyków do zaniechania walki. Przeciwnie duch boju ulegnie przez to jedynie wzmocnieniu i nawet z najcięższymi stratami Abisynja walczyć będzie o swe wyzwolenie.

* * *

Rzym, 20. 1. PAT. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy nr. 101:

Marszałek Badoglio telegrafuje: Armja Ras Desta, pobita w okolicach Ganale Doria, ścigana jest dalej przez nasze oddziały. Kolumny armji gen. Grazianiego wtargnęły na obszary Galla Borana i w dniu 18 stycznia zajęły miejscowość Filtu, położoną o 230 klm od Dolo, odrzucając oddziały przeciwnika, które próbowały stawić opór. Dalszy pościg trwa. Wzdłuż dróg karawanowych oddziały nasze spotykają liczne grupy dezertów w stanie oplakany, którzy poddają się, błagając o wodę i żywność, co świadczy o całkowitej dezorganizacji służby zaopatrzenia u przeciwnika. Również wzdłuż Daua Parma i Uebi Gestro oddziały nasze posuwają się szybko naprzód, oczyszczając zajmowane tereny.

Na froncie erytrejskim nanuje ożywiona działalność lotnictwa, artylerji i oddziałów wywiadowczych na całej linii od Makalle do rzeki Takazze.

Addis Abeba, 20. 1. PAT. Wczoraj odbył się tu obchód święta „Tamkat”, odpowiadającego świętu Trzech Króli. W normalnych czasach święto to obchodzone jest nader uroczy-

ście przy zachowaniu szeregu malowniczych ceremonij. Negus w otoczeniu najwyższych dostojników udawał się w nocy do bazyliki św. Jerzego, skąd zabierano świętą arkę i niesiono ją nad rzekę Kabana, płynącą pośrodku miasta. Nad rzeką odbywały się rozmaite obrzędy, trwające niemal do świtu, po czym rozpoczynał się uroczysty bankiet. Obecnie, gdy wszystkie zgromadzenia są zakazane, święto obchodzone było bez większych uroczystości. Ludność modliła się gorąco w świątyniach, prosząc o błogosławieństwo boskie dla Etjopji. W chwili gdy modlitwy się skończyły, spadł ulewny deszcz, co przez ludność poczytane zostało za cud i za dowód, że Pan Bóg wysłuchał modłów. Abisyńczycy bowiem nie bez słuszności sadzą, iż deszcz utrudnia działania wojenne Włochów, nie krępując zbytnio wojsk abisyńskich.

Negus osobiście ostrzeliwał samolot włoski

Addis Abeba, 20. 1. PAT. Cztery osoby cywilne zostały zabite, 7 rannych wskutek bombardowania miejscowości Korem na froncie północnym przez trzy samoloty włoskie. Wiadomość ta pochodzi z kwatery głównej cesarza w Dessie. Cesarz osobiście ostrzeliwał z karabinu maszynowego samolot włoski, który przelatywał wczoraj nad Dessie.

Ofiary bombardowania miasta Ualdia

Addis Abeba, 20. 1. PAT. Członkowie ambulansu brytyjskiego, prowadzący śledztwo w Ualdia, stwierdzają, że ofiarami niedawnego bombardowania padło w tym mieście 50 zabitych i około 30 rannych. Z Dessie wysłano do Ualdia nowe zapasy materiałów sanitarnych, celem zastąpienia materiałów, zniszczonych przy bombardowaniu.

Powstanie w Godzam - stłumione

Addis Abeba, 20. 1. PAT. Tutejsze władze ogłaszają urzędowo, iż powstanie w prowincji Godzam zostało zakończone. Komunikat nie podaje żadnych szczegółów zaznacza jednak, że prawdopodobnie w dniu jutrzejszym ogłoszona będzie nota półurzędowa, wyjaśniająca całą tę sprawę, o której dotychczas nie wolno było mówić.

Warszawa, 20. 1. (Sin) Uchwała powzięta przez grupę rolniczą, a dotycząca dalszej redukcji w budżecie o 95 milionów zł. szczególnie przez określenie wydatków i zwiększenie dochodów z Lasów Państwowych została potraktowana przez grupę zbliżoną do Ministerstwa Skarbu jako zwrócona przeciwko niemu. Niektóre odłamy tej grupy zażądały zwolnienia po-

nowej narady grupy rolniczej w celu reasumcji wniosku.

* * *

Warszawa, 20. 1. (Sin) W sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Poznaniu dokonano rewizji która trwała 3 godziny. Zabrano kilka odbitek listu Witosza, wystosowanego do uczestników kongresu ludowego.

Akcja rządów w obronie Żydów, obywateli zagranicznych w Niemczech

Berlin. 20. 1. (ŻAT) Jak się ŻAT dowiaduje, że źródła autorytatywnych przedstawicieli dyplomatycznych kilku państw europejskich, złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych noty werbalne, w których ostrzegają, że będą zmuszeni podjąć akcję w skali międzynarodowej, jeżeli nadal wywierać się będzie presja na Żydów, obywateli zagranicznych, aby zlikwidowali swe przedsiębiorstwa w Niemczech podobnie jak to się dzieje wobec Żydów niemieckich, nie dając im przy tem możliwości zwiezienia ich majątku z Niemiec. Noty wskazują równocześnie, że odnośne rządy do chodź będą odszkodowania za straty, jakie obywatele tych państw Żydzi ponieśli w Niemczech, na skutek kampanji skierowanej

przeciwko Żydom z zagranicy. W międzyczasie niektóre ambasady w Berlinie przystąpiły już do rejestracji strat poniesionych przez ich obywateli, aby móc wystąpić ze zbiorowym powództwem o odszkodowanie.

W związku z nową ustawą, która ukazała się w Polsce o obronie interesów obywateli polskich zagranicą, oczekują, że reprezentacja dyplomatyczna Polski w sposób skuteczny weźmie w obronę blisko 50000 Żydów obywateli polskich przebywających w Niemczech. Być może, że Polska zgłosi również akces do zbiorowego demarche kilku państw, które jak tego spodziewać się należy podjęte zostanie w bliskiej przyszłości.

Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła

Genewa. 20. 1. PAT. Dziś o godz. 11 rano otwarta została 90-ta sesja Rady Ligi. Przewodniczy delegat Australji, p. Bruce. Po krótkim posiedzeniu poufnym, na którym ustalony został porządek dzienny sesji, odbyło się posiedzenie publiczne Rady. Zagał je przewodniczący Bruce, przemówieniem, poświęconem zmarłemu prezesowi konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi. Do hołdu, złożonego pamięci zmarłego, przyłączyli się kolejno minister Eden, min. Laval, i szereg mówców. Min. Beck w krótkim oświadczeniu przyłącza się do poprzednich deklaracji, podkreślając, że wiara p. Hendersona w postęp dzieła pokoju i poświęcenie dla ciężkiego i często niewdzięcznego zadania, jakie spełniał pozyskały mu sympatię rządu i opinii publicznej w Polsce.

Następnie Rada przyjęła raport komitetu finansowego oraz raport dotyczący granicznej komunikacji kolejowej. W dalszym ciągu posiedzenia min. Laval sprawozdawca zagał dzień współpracy umysłowej zgłosił propozycję zwołania do Genewy na 3-go września 1936 r. konferencji, mającej opracować konwencję międzynarodową, co do użycia emisji radiowych w interesie pokoju. Min. Komarnicki poparł ten wniosek min. Laval, wygłaszając następujące przemówienie:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę bardzo szczerze poprzeć konkluzje raportu przedstawiiciela Francji. Członkowie Rady przypominają sobie, że Polska pierwsza poruszyła tę sprawę z początkiem konferencji rozbrojeniowej, biorąc inicjatywę w dziedzinie roz-

brojenia moralnego. Następnie kraj mój zawarł jako pierwszy układy bilateralne, które były pierwszymi konkretnymi urzeczywistnieniami w tej dziedzinie. Rząd mój oświadcza, że gotów jest podpisać proponowany układ. Mamy nadzieję, że konferencja, której zwołanie proponuje delegat Francji, będzie mogła dać wyniki upragnione i będzie ważnym etapem w dziele rozbrojenia moralnego”.

Następnie przyjęto raporty, dotyczące rewizji podręczników szkolnych, kontroli sprzedaży opium, raport komisji dla uchodźców oraz komitetu dla rewizji konwencji co do walki z przemytem narkotyków.

Następne posiedzenie Rady jutro o godz. 10,30.

Liga Narodów wobec sprawy uchodźców

Genewa. 20. 1. (ŻAT) Przedstawiciel Ekwadoru, sprawozdawca dla spraw uchodźców złożył na posiedzeniu Rady Ligi Narodów krótkie sprawozdanie i zgłosił wniosek o wyborze podkomisji złożonej z pięciu członków Rady, która przygotować ma odnośne rezolucje na plenum. Rada przyjęła ten wniosek. Skład podkomisji ustalony będzie jutro.

Jak się dowiaduje genewski przedstawiciel ŻAT-nej, podkomisja składać się będzie prawdopodobnie z przedstawicieli następujących państw: Anglii, Francji, Polski, Danji i Szwecji. W podkomisji weźmie również udział z urzędu przedstawiciel Ekwadoru.

Wys. Komisarz Egiptu w Palestynie

Jerozolima, 20. 1. Ż.A.T. W Palestynie bawił przez czas krótki były Wysoki Komisarz Egiptu, Lord Lloyd. Do tej pory nie udało się ustalić, jaki był istotny cel jego przyjazdu. Według jednej wersji chodzić miało o pewien problem polityczno-wychowawczy, mianowicie o wprowadzenie bardziej zdecydowanego kursu proangielskiego w szkołach rządowych w Palestynie. Z drugiej strony utrzymują, że powyższa wersja jest kolportowana jedynie na użytek wewnętrzny, faktycznie natomiast pobyt Lorda Lloyda pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami w Egipcie i ewentualnymi zmianami konstytucji palestyńskiej, jak również z pewnymi tajnymi operacjami, jakie Agencja przeprowadza na bliskim Wschodzie.

Stypendja dla studentów U. H.

Jerozolima, 20. 1. Ż.A.T. 10-ciu studentów U. H. otrzymało od Funduszu imienia Bialika stypendja po 50 funtów każdy, co pozwoli w korzystnych warunkach kontynuować studia. Stypendja wypłacono ze specjalnego funduszu ofiarowanego na ten cel przez sirą Montagu Burtona.

Plotki arabskie

Jerozolima, 20. 1. Ż.A.T. Organ muftiego „Al Liwa“ stwierdza, że rektor U. H. prof. Dr. Hugo Bergman, Dr. Magnes i Józef Lurja, kierownik departamentu oświatowego Agencji Żydowskiej wypowiedzieli się rzekomo za udziałem Żydów w Radzie Legislatywnej. Stanowisko to motywują tem, że jest to jedyna droga do przekonania Arabów o demokratycznych intencjach Żydów celem osiągnięcia porozumienia. Pismo zamieszcza też rewelację, jakoby prezydent Dr. Weizmann wystosował list do jednego z przywódców arabskich z różnymi propozycjami w sprawie Rady Legislatywnej. Przywódca arabski w odpowiedzi swej zajął podstawę wyczekującą.

Utrudnienia dla turystów palestyńskich — zniesione

Warszawa, 20. 1. Ż.A.T. C. K. Organizacja Syjonistyczna w Polsce otrzymała wiadomość od Wydziału Emigracyjnego przy Agencji Żydowskiej, że utrudnienia dla turystów palestyńskich, jakie konsul angielski w Warszawie stosował, domagając się ostatnio zobowiązania, że nie będą czynione starania o przedłużenie wizy, zostały zniesione. Jak wiadomo, C. K. w liście do Agencji Żydowskiej zwrócił uwagę, iż żądanie konsula angielskiego w Warszawie koliduje z odnośnymi przepisami w sprawie turystyki palestyńskiej. Wicedyrektor departamentu emigracyjnego rządu palestyńskiego p. Edwin Samuel stwierdził, iż wspomniane utrudnienie jest niezasadnione.

—oSo—

Cena przesyłek ekspresowych obniżona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 1. (Sin). Należności za przesyłki ekspresowe koleją zostały obniżone z dn. 1 stycznia. I tak za przesyłkę 100 kg. przewiezioną na odległość 100 klm., za którą płacono dotychczas zł. 13-50, płacić się będzie obecnie tylko zł. 4-50, na odległość 300 klm., za którą płacono zł. 26-20, płacić się będzie obecnie zł. 11-20, na odległość 500 klm. zł. 17-80, 1.000 klm. zł. 25-20.

Laval nie przyjmie propozycji tworzenia nowego gabinetu

Paryż. 20. 1. PAT. Powrót premiera Laval do Paryża spodziewany jest w dniu jutrzejszym. Prawdopodobnie posiedzenie Rady gabinetowej odbędzie się we środę rano. Na posiedzeniu tem Herriot złoży Lavalowi swą prośbę dymisyjną, zaś pozostali ministrowie radykalni powiadomią również szefa rządu o swym zamiarze ustąpienia. Po posiedzeniu Laval uda się do pałacu elizejskiego celem

wręczenia prezydentowi republiki zgłoszenia dymisji całego gabinetu.

Jak przypuszczają, Laval nie będzie się sprzeciwiał decyzji ministrów radykalnych i w przekonaniu, że zdołał już wykonać większą część zakreślonego dla rządu programu, odrzuci propozycje tworzenia nowego gabinetu, jakie mogłyby być do niego skierowane.

Przedkonwersją pożyczek

Warszawa, 20. 1. (Sin). Termin rozpoczęcia konwersji państwowych pożyczek zostanie ogłoszony w najbliższym czasie. Jednocześnie ustalony zostanie tryb zgłoszenia do wymiany obligacji pożyczek objętych konwersją, a więc: 5-procentowej państwowej renty ziemskiej serja I., 4-procentowej premjowej pożyczki m.

węstycyjnej z 1928 roku, 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej serja I., 5 i pół proc. pożyczki budowlanej serja II., 5-proc. państwowej renty wieczystej serja I. i 6-proc. pożyczki inwestycyjnej. Zaznaczyć należy, że w obrocie znajdują się jedynie trzy pierwsze z wyżej wymienionych pożyczek, reszta zaś jest całkowicie u-

lokowana w instytucjach finansowych i nienotowana na giełdzie. Wszystkie inne wewnętrzne pożyczki państwowe obsługiwane będą nadal według dotychczasowych warunków emisyjnych, a więc z pośród papierów premjowych żadnej zmiany nie ulegnie obsługa (oprocentowanie i premje) w odniesieniu do 3 procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej 1935 roku, na którą subskrybenci otrzymali w sierpniu ubiegłego roku świadectwa tymczasowe, które zostaną po opłaceniu wszystkich rat wymienione na właściwe obligacje, oraz 4-procentowej pożyczki dolarowej serja III.

BERNARD SINGER

Polowania na terenie polityki zagranicznej

W piątek wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych, Józef Beck. Z tej okazji podkreśliła „Gazeta Polska”, że oświadczenia ministra Becka przyjęte zostały na komisji sejmowej dla spraw zagranicznych jednogłośnie, jak gdyby naprawdę komisja sejmowa była wyrazem opinii publicznej w tym kierunku.

Należy jednak stwierdzić, że nawet ci, którzy znajdują się poza Sejmem, to jest endecy i PPS, nie sformułowali wyrażonej pretensji wobec linii politycznej ministra Becka. I oni bowiem otrzymali częściowo przynajmniej satysfakcję, odnośnie do Czechosłowacji i odnośnie do Francji.

Minister Beck zresztą nie mówił tyle o Francji, ile o Lavalu. Chciał w ten sposób podkreślić, że jeśli nastąpi dymisja Laval'a i jeśli dojdzie do władzy choćby na przeciąg kilku miesięcy „front ludowy”, nastąpi zmiana polityki polskiej wobec Francji.

Z tego przemówienia ministra Becka wynikało, że w obecnym stanie rzeczy, najwygodniej jest dla Polski współpracować z Lavalem, że polski minister spraw zagranicznych zmieni radykalnie swe stanowisko, jeśli we Francji dojdzie do władzy rząd, którego stosunek do Niemiec będzie wyraźnie negatywny. A kto wie, co stanie się wtedy z przynierzem, jakie łączy Polskę z Francją.

Z tego punktu widzenia staje się niezwykle charakterystyczne oświadczenie „Kurjera Porannego” na temat ekpозe naszego ministra spraw zagranicznych. To pismo miało pretensje do ministra Becka o to, że w swoim drugim oświadczeniu za dużo miejsca poświęcił Lavalowi. Laval — pisze „Kurjer Poranny” — reprezentuje pewne określone oblicze polityki francuskiej, z którym Polska musi się liczyć, jako że ma ono charakter oficjalny. Polska jednak nie powinna wykluczyć innych możliwości, dających rękojemę równego i lojalnego traktowania nas, a to ze względu na przymierze, jakie nas z Francją łączy.

To stanowisko „Kurjera Porannego” świadczy, że w łonie obozu rządowego dyskutuje się nad pytaniem, co stanie się z przymierzem polsko-francuskim w dniu, w którym władzę zdobędzie „front ludowy”, kiedy Francja zaprzestanie uprawiać politykę zrygawków wobec Niemiec. Czy Polska wejdzie w kontakt z Daladierem, tak samo jak z Lavalem, czy też stosunki przybiorą inny charakter, a przymierze z Francją zostanie osłabione i stanie się o wiele bliższe od paktu, który łączy nas z Niemcami?

Interesującą rzeczą jest, że minister Beck mało tylko poświęcił uwagi naszym stosunkom z Rosją, jakkolwiek tamta strona przeprowadziła „ofensywę” i rzuciła cały szereg oskarżeń.

Trzeba wziąć w rachubę fakt, że oficjalna agencja PAT nie podała dokładnie tekstu mowy Mołotowa. PAT cytował tylko tę część przemówienia, która odnosiła się do „Czasu” i do Studnickiego. Nie przytoczyła jednak bezpośredniego zarzutu, który ma brzmienie dość ostre.

Mołotow oświadczył m. in.: „W ostatnim czasie pojawiły się wiadomości o porozumieniu wojskowym między Japonią a Niemcami i o łączności Polski z tą sprawą. Dla nas nie jest to żadna niespodzianka. Wiemy o tem, że Niemcy przygotowują się gorączkowo, by zdobyć dominującą pozycję na Morzu Bałtyckim i nawiązały specjalne stosunki z Polską, która graniczy na dużej przestrzeni z terytorjum Rosji sowieckiej”.

Mowę tę wygłosiła oficjalna persona. Minister spraw zagranicznych miał możność odpowiedzieć na to, tak jak miał możność odpowiedzieć na oświadczenia marszałka Tuchaczewskiego, który umotywował zwiększony budżet wojskowy sowiecki niebezpieczeństwem, grożącym od zachodniej granicy.

Przed rokiem oświadczył przyjaciel ministra Becka i redaktor „Gazety Polskiej”, pułk. Miedziński kategorycznie, że Polska nie zezwoli na przemarsz wojsk niemieckich do Rosji przez polskie terytorjum, ani też wzdłuż granicy polskiej, tj. przez państwa bałtyckie (i naodwrot). Jego przyjaciele i on niejednokrotnie argumentowali wobec dyplomatów rosyjskich, że Polska ma możność hamowania pociągnięcia niemieckich,

ponieważ armia niemiecka gotować się może do skoku przeciwko Rosji, tylko drogą przez tzw. korytarz.

Były czasy, kiedy te oświadczenia Miedzińskiego brano pod uwagę, kiedy Radek demonstracyjnie podkreślał swój pozytywny stosunek do „korytarza”. Potem nastąpił pakt o nieagresję, zawarty z Niemcami. Po jakimś czasie pułk. Miedziński sformułował linie wytyczne polskiej polityki zagranicznej, powtarzając nanowo te same argumenty. Minister spraw zagranicznych Beck nie uważał jednak za stosowne rozprawić się z zarzutami Mołotowa, jakkolwiek zrobione zostały publicznie.

Tylko redaktor „Kurjera Porannego” oświadczył całkiem kategorycznie, że pakt z Niemcami nie jest skierowany przeciwko Sowiетom. Pozostaje więc otwarte pytanie, dlaczego minister Beck nie potwierdził tego oświadczenia redaktora Stpiczyńskiego?

Być może, że minister Beck uważał te zarzuty za zbyt gołosłowne, a możliwe też, że postanowił odpowiedzieć na nie wprost komisarzowi dla spraw zagranicznych, Litwinowowi.

Upadek rządu Laval'a — we środę

Paryż, 19. 1. PAT. Jakkolwiek ostateczna decyzja co do losów gabinetu Laval'a leży w rękach komitetu wykonawczego partji radykalnej, dziś rano ogólnie przewidywano, że należy spodziewać się upadku rządu w połowie przyszłego tygodnia, tj. około środy. Decyzja komitetu wykonawczego ma znaczenie zasadnicze, gdyż rozstrzygnie, czy ministrowie radykalni, poza min. Herriot, mają pozostać w rządzie, czy też złożyć swe teki.

Prasa poranna daje wyraz swym pesymistycznym przewidywaniom. Większość dzienników utrzymuje, że gabinet znajduje się właściwie już w stanie dymisji.

Zdaniem „Excelsior”, kryzys gabinetowy nastąpi w przyszłym tygodniu. Ponieważ Laval — pisze dziennik — nie został obalony w głosowaniu parlamentarnym, a nawet ma za sobą 5-cio-krotne zwycięstwo w Izbie deputowanych, wi-nien on otrzymać nanowo misję tworzenia ga-

Powiadają, że minister Beck analizował i wyjaśnił wszystkie te problemy o wiele dokładniej, przy szklance herbaty u wicemarszałka Schätzla, że tam, w towarzystwie swoich, gdzie nie trzeba się liczyć z każdym słowem, kategorycznie zaprzeczył wszystkim tym podejrzeniom Sowiетów i wyjaśnił nawet przyczyny, które te zarzuty przeciw Polsce wywołały. Opinia publiczna otrzymała zatem oświadczenia i wyjaśnienia o wiele bliższe i słabsze od tych, jakie otrzymali posłowie i senatorzy, którzy dostąpili zaszczytu zasiadania przy szklance herbaty. Tam, jak widać, był minister Beck bardziej wymowny, a te niecałkiem zrozumiałe zdania o Francji, Anglii i Niemczech, wypadły tam całkiem jasno.

Nasz minister spraw zagranicznych powiedział jednak w tym roku o wiele więcej, niż przed rokiem, bardziej też się bronił i tłumaczył. Jeśli zaś ta obrona nie dużo jednak wyjaśniła, pomimo wszystko nie należy się dziwić. Polska polityka zagraniczna jest tajemnicza nie od dzisiaj, przez lata całe prowadzona była jakby pod zasłoną, pod hasłem ustawicznej zmiany przyjaciół, niespodziewanych wystąpień na terenie Ligi Narodów (traktat o mniejszościach), nieoczekiwanych wizyt i rewizyt. Polowanie zbyt dużo miejsca zajęło w polskiej polityce zagranicznej. A polowanie to odbywało się w dzie wiczym lesie, gdzie trudno znaleźć szeroki, wygodny gościniec.

Daladier na czele radykałów

Skrajne skrzydło partji -- góra

Paryż, 19. 1. PAT. Dzisiejsze obrady Komitetu Wykonawczego partji radykalnej poprzedziło zebranie prezesów i sekretarzy poszczególnych federacji partyjnych w liczbie około 64 osób. Zebranie to, aczkolwiek nie będące żadnym stałym organem partji, powzięło uchwałę, mogącą mieć wpływ na dalszy przebieg obrad komitetu wykonawczego. Uchwała stwierdza, że zebrani przyjmują z zadowoleniem zapowiedź dymisji ministrów radykalnych z gabinetu Laval'a, wyrażają zaufanie min. Herriotowi i potwierdzają swą wolę utrzymania jedności radykalnej, wreszcie wyrażają zaufanie grupie parlamentarnej partji, o ile chodzi o załatwienie sprawy udziału stronnictwa w rządzie zgodnie z programem i tradycją radykalną.

W zebraniu prezesów federacji partyjnych wziął udział szereg parlamentarzystów, jak Marohandean, Chauvin, Maze, Schmidt.

O godz. 14.30 rozpoczęły się oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez całą Francję plenarne obrady komitetu wykonawczego partji radykalnej. W prezydium komitetu zasiadli: sekretarz generalny stronnictwa Aubaud, p. premier Daladier, sprawozdawca generalny zagadnienia polityki partyjnej, dep. Zay, dep. Atchimbard, Ducos, Julien Liautey. Minister Herriot który przybył już w czasie obrad, powitany został gorącymi oklaskami zebranych, poczem zajął miejsce po prawej stronie prezydium.

Najtrudniejszy zdawałoby się punkt obrad komitetu, t. j. wybór prezesa stronnictwa na miejsce, opróżnione przez Herriota, przeszedł

binetu. Musiałby on stworzyć nową ekipę ministerjalną i uzyskać większość w Izbie. Wśród ugrupowań umiarkowanych Izby zaznaczyła się tendencja tego rodzaju, że ugrupowania te odmówiły wszelkiej pomocy ewentualnemu delegatowi lewicy, który otrzymałby misję tworzenia rządu. W razie więc definitywnego wycofania się premiera Laval'a, należy spodziewać się albo gabinetu ściśle radykalnego albo też rządu zjednoczonej lewicy. Jak podają „L'Echo de Paris” oraz „L'Oeuvre” w kołach politycznych jako ewentualnych następców Laval'a wymieniają przewodniczącego Izby dep. Bouisson'a oraz wybitnego przedstawiciela umiarkowanego skrzydła partji radykalnej, jednego z wydawców „La Depeche de Foulouse” sen. Alberta Sarraut. Radykalna „Oeuvre” pisze, że tylko cud pozwoliłby obecnie uniknąć zbiorowej dymisji rządu Laval'a.

stosunkowo łatwo. Prawie jednomyślnie wybrano byłego premiera Daladier (do jednomyślności brakowało mu tylko 5 głosów). Od razu wyrobiło się przekonanie, że skrajne skrzydło partji, którego przywódcą był Daladier, nadaje ton obradom komitetu wykonawczego.

Co mówi Laval

Paryż, 19. 1. PAT. Współpracownik „Paris Soir” uzyskał w Chateldon wywiad z premierem Lavalem, którego zapytał, jakie zajmie stanowisko w razie zgłoszenia dymisji przez ministrów radykalnych. Laval odparł: Na pytanie to odpowiem wtedy, gdy ewentualność taka zajdzie. Odpowiedz w tej sprawie odkładam na później i powstrzymuję się od wszelkiej deklaracji, mogącej powiększyć jeszcze obecne zamieszanie. Następnie premier zaznaczył, że w Genewie pozostanie prawdopodobnie krótko. Lecz do podróży swej przywiązuje dużą wagę. Obecne ożywienie polityczne, dodał Laval, nie powinno pozbawiać Francji reprezentacji w Lidze Narodów. Od czerwca istniała lojalna współpraca ze wszystkimi ministrami. W szczególności z Herriotem powzięliśmy pewną ilość poważnych zarządzeń, jakich wymagała sytuacja finansowa i ekonomiczna. Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, gdyż jesteśmy dopiero w okresie rekonwalescencji. Wiem, że kraj potrzebuje spokoju. Uczynię wszystko możliwe, aby Francja nie została pogrążona w odmetach szkodliwej dla jej interesów agitacji.

Od Administracji



Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc luty i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA KATOWICKA

(D. E.) **WALNE ZEBRANIE SEKCJI AKADEMICKIEJ.** W organizacji sjonistycznej odbyło się I. Walne Zebranie sjonistyczne sekcji akademickiej. Po sprawozdaniu tymczasowego Zarządu, złożonym przez tow. Salpetera, omówiono statut stowarzyszenia oraz przystąpiono do wyboru zarządu. W skład zarządu weszli tow. Abrahamer, Goldmann, Hermele, Salpeter i Sonnenschein. Wybrano następnie komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki. Jednogłośnie wybrano tow. Dra Wulfsohna, inicjatora założenia sekcji, prezesem honorowym sekcji.

UDALA IMPREZA „BNEJ - SJONU“. W salach loży „Concordia“ odbyła się wielka zabawa białoniebieska, urządzona przez „Bnej - Sjon“. Impreza pod każdym względem się udała. Dochód przeznaczono na powiększenie biblioteki im. Ch. N. Bialika.

Organizacja Sjonistyczna przystąpiła do przygotowania wielkiego reprezentacyjnego balu pułkowego w sali Powstańców. Komitet przygotowawczy rozpoczął już swoją działalność.

Z ORGANIZACJI „WIZO“. We środę dnia 22. bm. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. 3. Maja 20. plenarne zebranie członków z referatem p. Dra Guttmanna na temat: „Sheylok a antysemityzm“.

(P.) **WOLFGANG FRIEDLÄNDER I ZUZANNA KARIN.** Dziś we wtorek odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach koncert symfoniczny orkiestry, składającej się z siedmiu osób, pod batutą pierwszego dyrygenta Filharmonii Palestyńskiej w Tel - Taw Wolfanga Friedlândera. Równocześnie wystąpi sławna śpiewaczka polska Zuzanna Karin, której koncert transmitowała ostatnio radiostacja „Ravaeg“. Początek koncertu punkt. o godz. 20-tej.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Środa, godz. 20: Moja siostra i ja (popularne).
Czwartek godz. 1: Staro wino (dla bezrobotnych)
Sobota godz. 15.30: Krewniaki (szkolne).
Sobota godz. 20: Trafika pani generałowej (popularne).

Wtorek godz. 20: Koncert Artura Rubinsteina.
CO GRAJĄ W KINACH: Capitol: „Mikostki“. Cassino: „Anielskie Wesela“, Collosseum: „Szalony Porucznik“, Rialto: „Mały Pułkownik“, Styłowy: „Aumja Ewy“, Union: „Monika“.

KRONIKA ŻYWIECKA

Z Ż. T. G. S. „MAKKABI“. Doroczne Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 15. bm. pod przewodnictwem tow. Mgr. Scharfa. Sprawozdanie z działalności wydziału złożył tow. Zygfryd Kling, zaś sprawozdanie kasowe tow. Zygmunt Weissmann, poczem po obszerniej dyskusji udzielono na wniosek tow. Jana Fränkla ustępującemu wydziałowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali: tow. Juliusz Schrotter — prezes, Mgr. Scharf — wiceprezes, Zygmunt Weissmann i Netka Friedmanówna — sekretarjka, tow. Zygfryd Kling i Lotka Fränkel — kasa, Hugo Fischler i Fryda Weissmann — gimnastyka, oraz Hanka Silber, Irma Fischler, Paula Wachsberger i Mgr. Mojżesz Melhal. Do Komisji rewizyjnej weszli Zygmunt Hoffmann, Juliusz Balicer i Jan Fränkel. Zreorganizowany wydział daje rękojmię, że intensywnie zabierze się do ożywienia działalności stowarzyszenia, wszelkie jego wysiłki będą jednak bezowocne, jeśli wszyscy członkowie nie poprą go w jego staraniach.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Staraniem Zjedn. Kobiet Żyd. „Wizo“ wygłosiła onegdaj w sali Żyd. Domu Ludowego p. Dr. Lidja Aschheimowa nader interesujący referat z historii sztuki żydowskiej, połączony z przeżyciami. Przed słuchaczami przosunął się szereg obrazów najwybitniejszych malarzy żydowskich, przedstawicieli różnych szkół

malarzskich. Piękny pod względem treści i formy odczyt spotkał się z gorącym aplauzem zebranych. Przewodniczyła w zebraniu tow. Cyta Hoffmanowa. Staraniem „Obywatelskiego Zrzeszenia Sjonistycznego“ wygłosił tow. prof. Keller z Bielska z okazji 100-lecia urodzin Mendele Mochejr Sforim referat o jego twórczości. Referent zdołał zaraz na wstępie nawiązać kontakt z publicznością. Po odczycie udzielał różnych informacji na zapytania słuchaczy. Zebraniu przewodniczył tow. Zygfryd Balicer.

Z ŻYD. DOMU LUDOWEGO. Doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę dnia 26. bm. o godz. 8-mej wiecz. w dużej sali Żyd. Domu Ludowego. Zarząd wzywa członków do gromadnego udziału.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ ORAZ S. S. P. HITACHDUT urządza dziś we wtorek dnia 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. w dużej sali Żyd. Domu Ludowego w Zabłociu wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko za miarowi utworzenia Rady Ustawodawczej, jako zamachowi na nieprzedawnione prawa narodu żydowskiego do Palestyny. Tą drogą wzywa się całe społeczeństwo żydowskie do masowego wzięcia udziału w zgromadzeniu.

REZERTUAR KIN: 22 — 23. bm. „Edison“: „Pod palącym niebem Argentyny“, „Polonia“: „Pokój Nr. 309“.

KRONIKA PRZEMYSKA

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA KUPCÓW W PRZEMYSŁU odbyło się w niedzielę, dnia 19. bm. Zebranie tej najpoważniejszej w naszym mieście korporacji zawodowej wzbudziło jak co roku znaczne zainteresowanie.

Po żywej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi z p. Gallerem na czele. Ze względu na przeszkody natury zawodowej, które zmusiły niedawno p. Gallera do rezygnacji z mandatu radzieckiego, stał się też nieaktualnym ponowny wybór tegoż na prezesa Stowarzyszenia Kupców. Walne Zgromadzenie Stow. wyłoniło Zarząd w następującym składzie: pp. Morgenroth Szymon — przewodniczący, Inż. E. Guttmann i Maurycy Amster — zastępcy przew., członkowie Zarządu: Astel, Deutsch, Galler, Haspel, Krebs, Katz, Klausner, Mgr. Laufer, Poller, Dr. Rebhan, dyr. Reich, Rinde, Mgr. Pfeffer, Salzman J., Salzberg, Schatzker, Zucker. Przew. Sądu Polubownego: Il. Goldman, Komisja Rewizyjna: Antman, Baumau i apt. Wiesel.

PREZESEM KLUBU TOWARZYSKIEGO wybrano poraz trzeci Dra J. Mermelsteina.

KOMISARYCZNY ZARZĄD KAHALU UKŁADA BUDŻET. Obecnie są w toku prace nad budżetem Gminy wyznaniowej. Będzie to po szereg lat gospodarki bezbudżetowej tu.

Min. Beck w Paryżu

Paryż, 19. 1. PAT. Pan minister Beck przybył do Paryża dziś o godz. 9.50. Na dworcu północnym powitali p. ministra ambasador p. Chlapowski oraz sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Leger. Z dworca p. minister Beck odjechał do ambasady R. P., poczem o godz. 13-tej udał się w dalszą drogę do Genewy.

Włosi zbombardowali ambulans angielski?

Rzym, 19. 1. PAT. Agencja Stefani podaje, że wiadomość, ogłoszona przez jeden z dzienników angielskich, jakoby samoloty włoskie bombardowały w okolicach Dessie ambulans angielski, skutkiem czego 14 osób zostało zabitych, a 45 rannych, nie odpowiada zupełnie prawdzie. Od dnia 6 grudnia ani jeden samolot włoski nie dokonywał bombardowania w strefie Dessie. Na tomiaś wynika z tego niezbitcie, że w Dessie podobnie jak i w innych strefach Abisynicy w dalszym ciągu nadużywają znaku Czerwonego Krzyża.

Abisynicy zaprzeczają

Addis Abeba, 19. 1. PAT. Urzędowa deklaracja rządu abisyńskiego głosi, że doniesienia włoskie o zwycięstwie Włochów na froncie południowym, o 4-000 poległych Abisynczyków i o zajęciu 120 klm. terytorjum abisyńskiego pozabawione są podstaw.

W sprawie protestu rządu włoskiego do Ligi Narodów w sprawie rzekomego nadużywania flagi Czerwonego Krzyża przez wojska abisyńskie, deklaracja podaje, że wszystkie lazarety i ambulanse w Abisynji znajdują się pod kierownictwem lekarzy europejskich, wobec czego niesłuszne jest twierdzenie włoskie, gdyż nie do pomyslenia jest, aby lekarze ci nadużywali flagi Czerwonego Krzyża.

KRADZIEŻ KOŁPAKA

Nieznany sprawca skradł z wieszadła w korytarzu domu modlitwy przy ul. Estery kołpak wart. 100 dolarów na szkodę Szymona Esterowicza, zam. przy ul. Dietla L. 59.

pierwsza próba oparcia budżetu Kahału na prawnych podstawach. Należy przypomnieć, że w myśli poprzednich jednomyślnych uchwał Rady Gminy ustlono jako niewzruszalne pozycje w budżecie suwencję roczną w kwocie 500 zł. na rzecz Przemyslanina studiującego na Uniwersytecie w Jerozolimie, oraz subwencję w analogicznej wysokości na rzecz funduszów ogólnie - narodowych. Dochodzą nas jednak słuchy, że p. komisarz, idąc za podszeptem niektórych doradców z tymczasowego Zarządu i przez nich wprowadzony w błąd zamierza kosztem wspomnianych pozycji subwencjonować fundusze czysto partyjne, m. in. Agudy. Należy się spodziewać, że energiczny sprzeciw sjonistycznych członków Zarządu, zmierzających do unicestwienia tych bezprawnych posunięć będzie skuteczny, zwłaszcza, że zabiegi partyjnych menedżerów napewno nie idą po linii tendencji p. Komisarza, stojącego zdala od wszelkich grup politycznych.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika“ w Zakopanem

ZAKOPANE KAWIARNIA DANCING

— w „JASZCZUROWCE“ —

KUPON ULGOWY DLA 1 OSOBY

za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość

otrzyma 20% zniżki

od ceny konsumpcji.

ORKIESTRA KOMPOZYTORÓW

JOLLY BOYS i KAGAN

Dziś występ baletu TACJANNY WYSOCKIEJ

WAZNE NA DZIEŃ 21 STYCZNIA 1936

„BRISTOL“ - ZAKOPANE

KUPON ULGOWY

Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość

otrzyma 20% zniżki podczas

FIVE O'CLOCKOW I WIECZ. DANCINGÓW

W KAWIARNI I RESTAURACJI „BRISTOL“.

Ważne dla 1 osoby na dzień 21 go stycznia 1936

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Posad poszukują

DYPL. MGRA RY-SUNKU wzgl. rysownicza - malarka poszukuje posady w szkole lub innego zajęcia. Zgl. awd. Mayer Kato wice Pierackiego. — 7124g

Lokale

WIEKSZY lokal handlowy w budynku Hotelu Royal w Krakowie (zajmowany obecnie przez firmę Cohn i Liebeskind) do wynajęcia od 1 marca 1936. Wiadomość w Zarządzie Hotelu. telef. 111-07 4722g

PIĘCIOPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. — Podgórze, Rynek 15. 4673g

Nauka i wychowanie

TRYKOTARSTWA maszynowego wyucza fachowiec zagraniczny Trykotarnia Kraków, Szewska 24. — 7077kr

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarii Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

INSTYTUT JEZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie 6926kr

WIEDENKA uczy niemieckiego oraz literatury niemieckiej tanio. Lwowska 26 mieszkanie 6.

Sprzedaj

KAMIENICA dwupiętrowa czynsz 8.720, gotówką 40.000 — trzechprocentowej 20.000. Kamienica trzypiętrowa czynsz 12.000 gotów. 80.000 Kraków, Wielopole 10 Wyrwicz. 4725g

BIBLIOTEKĘ dębową, szafę, umywalkę, białe futro męskie nurtia tanio sprzedam. Basztowa 15/5 7121kr

FIRANKI, Kapy, Serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 4582g

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, — Wilsna 8. 6865kr

WALIZKOWE maszyny do pisania olbrzymi wybór tanio do godnie: Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

KANCELARJA adwokacka, stara, wprowadzona w okręgu rzeczowskim spowodów rodzinnych do odstąpienia. Zgłoszenia Administracja N. Dziecniaka pod „Kancelarią“. 4467g

KTOBY znał miejsce zamieszkania Anny DOMARADZKIEJ, urodzonej Gawaza, córki Antoniny i Tomasza, lat 45, ostatnio zamieszkałej w roku 1921 w Poznaniu — Matejki 5, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko Reformowanego Wilno, Zawalna 11. — 7128kr

Zdrojowiska

RABKA. Pierwszorzędny pensjonat KUNSTLICH we własnej willi „UCIECHA“ poleca na sezon zimowy pokoje ciepłe z werandami. Pełny komfort Bieżąca woda. Radjo, Kuchnia wykwiutna rytualna. Doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. 6686kr

RABKA. Pensjonat „Opieka“ Willa „Jaworzyna“ Tel. 326 — Pełny komfort. Centralne ogrzewanie. — Zarząd: Hochman-Strasserowa. 7088kr

ZAKOPANE pensjonat „CZĘSTOCHÓWKA“ tel. 1642, komfort — centralne ogrzewanie, gorąca i zimna woda w każdym pokoju, obok terenów narciarskich, utrzymanie wykwiutne, ceny bardzo przystępne. Zarząd Czesława Lilienowa. 7123kr

ZAKOPANE „OAZA“ droga do Białego tel. 1289. Znany pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Róży Erlich - Piwoko. wej poleca pokoje po cenach przystępnych. 7061kr

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „LESNE USTRONIE“ ul. Piłsudskiego, telef. 1756 w pobliżu skoczni i terenów narciarskich. Centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Ceny umiarkowane. Zarząd: Stella Landauowa. — 7048kr

„WISŁA“ Nowootwarty pensjonat „OLZONA“ poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem, tel. 70. 7032kr

KURSA POPOŁUDNIOWE DLA PAŃ W SZKOLE ZAWODOWEJ DLA DZIEW. ŻYD. „OGNIKO PRACY“ w Krakowie.

Przypominamy, że KURS RĘKAWICZEK I GALANTERJI SKÓRZANEJ rozpoczął się. Dodatkowe wpisy 21 i 22 bm.

Wpisy na 6-tyg. KURS GOTOWANIA dla Pań oraz pojedyncze lekcje gotowania w tym samym czasie.

Stolarska 15, od 11—1, tel. 158-21. 7122kr



NAOCZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUD-KIEGO

OBYWATELE!

Zon Marszałka Piłsudskiego zjednoczył cały Naród w szlachetnej potrzebie oddania widocznego hołdu nieśmiertelnemu zasługom Wodza Narodu i Państwa. Wyznaniu tej potrzeby Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał pod osobistym Swym przewodnictwem Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Naczelny Komitet, harmonizując akcję organizacyjną i licznych komitetów w całym kraju, daje możność wszystkim składaniom dobroczynnych ofiar, choćby nadermańskich, na listy składkowe Komitetu. Listy te, zebrane razem w trwałej oprawie księgi, przekazane będą potomności, jako zbiorowy wyraz uczuć pokoleń, którym danym było żyć w opasie Józefa Piłsudskiego, uczestniczyć w Jego wiekopomnych dziełach, współpracować z Jego poczynaniami, pod Jego wodzą walczyć dla chwały, dobroci i wielkości Polski.

Niechże nikogo ze współczesnych Józefowi Piłsudskiemu na listach tych nie zabraknie!

Do oharodki powszechnej wzywamy Was Obywatele!

PRZEWODNICZĄCY: WYDZIAŁ WYKONAWCZY:

(-) gen. Wieniawski-Długosławski

Warszawa, w styczniu 1935 r.

SEKCJA FINANSOWA

Warszawa, Al. Jerozolimska 1, (B. S. K.).

Tel. 851-37, P. K. O. 810 1313

(-) Dr. Roman Górecki

(-) Adam Kier

(-) J. M. in Staryński

LISTA SKŁADEK № 000000

Imię i nazwisko osoby, upoważnionej do zbioru

która zobowiązuje się:

1) niezwłocznie wpłacić na konto Nr 1313 w P. K. O. zebrane składki, a ile suma ich osiągnie, przesyłać do Komitetu, chociażby lista niniejsza miała w dalszym ciągu służyć do zbioru

2) zwrócić niniejszą listę do miejsca jej wydania w terminie najpóźniej do dnia

wraz z dowodami wpłat do P. K. O. zebranych kwot

dnia 1935 r.

Wzrost

Kupon A.

Lista № 000000

Lista № 000000

Niżej podpisany

kwituje odbiór niniejszej listy składki dla prowadzenia zbioru w wyznaczonym rejonie na terenie m.

na rzecz Funduszu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego i zarazem zobowiązuje się do

zwrócenia tej listy Komitetowi

później do dnia

wraz z dowodami wpłat do P. K. O.

ci na konto Nr 1313 w P. K. O.

Wzrost i data wystawienia

Wzrost

KRYNICA. Pensjonat „PODHAŁE“ Braudowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwiutnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnią ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHALUBINSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE pensj. „WOŁODYJÓWKA“ zarząd SINGEROW. ul. Sienkiewicza telef. 1749. Słoneczne pokoje z wodą BIEŻĄCĄ i CENTRALNEM ogrzewaniem RADJO w POKOJACH. Opodal Stadjenu wyscigów konnych, ślizgawki i terenów narciarskich. DOBOROWE towarzystwo. WYŚMIENI-TA kuchnia. W STYCZNIU ceny BARDZO przystępne. Prospekty na życzenie. 7010kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ FSTORCHOWEJ, ul. Chalubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnem rytualnem utrzymaniem po cenach b niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. — 4603g

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 4705g

ZAKOPANE, Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Pełny nowoczesny komfort, kuchnia wykwiutna. Ceny przystępne. Zarząd Dr. Flaumenhalt - Neugebornowej. 6979kr

RABKA pensjonat „SALVATOR“ poleca pokoje słoneczne, komfort. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Przyjmuje też dzieci dając doskonałą opiekę. Drowa Feuersteinowa. 4647g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięczną „ 434 kwart. zł 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową „ 750 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia miejsca dolica się 25% Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, ogłoszenia i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie 10'—, Nekrologi (klepysza druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone